

№ 54.

Kalendarzyk tygodniowy:

Sr. św. Wiktora M.  
Czw. św. Tomasza z Ak.  
Piąt. św. Jana Bożego.  
Sob. św. Franciszka.  
Niedz. 40 Męczenników.  
Pon. św. Konstantego.  
Wt. św. Grzegorza W.

Wschód sł. godz. 6 m. 38  
Zachód sł. godz. 5 m. 46  
Dług. dnia godz. 11 m. 08  
Przybyło d. godz. 3 m. 36

CENA PRENUMERATY:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —  
Półrocznie „ 5 „ —  
Kwartalnie „ 1 „ 50  
Miesięczn. „ „ 50  
Odnoszenie 10 k. m.  
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40  
Półrocznie „ 3 „ 70  
Zagranicą:  
Miesięcznie rb. 1 kop. 10

Redakcja

w Łodzi

ul. Przejazd № 8.

Telefona № 593.

# ROZWOJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Sroda, dnia 6 marca 1912 r.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Hoża № 32; w Fabianicach u p. Teodora Minke; w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZEN: Nadesłane przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1<sup>1</sup>/<sub>2</sub> kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rab. od tysiąca egzemplarzy. Artykuły bez oznaczenia honoraryum Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca. Ogłoszenia w tekście 1 rab. za wiersz petitowy.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3—4-ej po południu.

## Teatr Popularny

## „Obleżenie Warszawy”

Konstantynowska 16.

Dziś w środę, oraz w czwartek i piątek

sztuka w 5-ciu aktach.

Lecznica chorób skórnych i wenerycznych

D-rów Falka, Golca i Jelnickiego

ulica Wólczańska № 36. — Telefonu 14-81.

Dla chorych stałych (oddzielne pokoje i ogólne sale) i przychodnich. (Porada 60 kop.—Godz. przyjęć od 8—9 rano, 11<sup>1</sup>/<sub>2</sub>—1<sup>1</sup>/<sub>2</sub> w południe i 7<sup>1</sup>/<sub>2</sub>—8<sup>1</sup>/<sub>2</sub> wieczorem, w niedzielę i święta od 8—10 rano i od 11<sup>1</sup>/<sub>2</sub>—1<sup>1</sup>/<sub>2</sub> po połud. Roentgen, leczenie światłem i elektrycznością. — Badanie krwi przy syfilisie. 145

**EAU DE COLOGNE**  
**AUX FLEURS**  
**ED. PINAUD PARIS**

2465

Wielojęzyczne maszyny do pisania „HAMMOND” i „MERCEDES”

własny warsztat reparacyjny  
EDMUND BOGDANSKI, ŁÓDŹ, DZIELNA 30, TELEFONU 11-20. 649

Najlepszy trunek.

637

Przyganiało jednego razu wino wodzie:  
Ja panom, a ty chłopom jesteś ku wygodzie.  
Na to koniak Szustowa rzekł, nalany w kрузe:  
Jam najlepszy, albowiem wszystkim stanom służę.

Nowe formy walki o prawa.

Klęską narodową nazywa prasa angielska olbrzymi strajk, który ogarnął cały świat węglowy wyspiarskiego królestwa. Handlowi i przemysłowi Anglii grozi zastój. Komunikacje lądowe i żeglugowe stoją przed niebezpieczeństwem utknięcia. Największe linie kolejowe ograniczają ruch i zapowiadają możliwość przerwy; połączenie z lądem stałym może być narażone na szwank. Propozycje pojednawcze gabinetu Asquitha przyjęte zostały przez właścicieli kopalń, górnicy odrzucili je jednak, oświadczając, że nie mogą czynić zależnym od porozumienia z właścicielami kopalń oznaczenia minimalnej wysokości płacy, skoro oznaczona ona już została przez konferencję górników z dnia 2 lutego i skoro górnicy postanowili nie zmieniać tego postanowienia.

Rząd angielski, ze śmiałością bezprzykładną w dziejach wielkich ruchów robotniczych, jak się wyraża jeden z wielkich europejskich kapitalistycznych dzienników, zdecydował się ustalić prawodawczą zasadę minimalnej płacy w górnictwie węglowym; spotkał się jednak odrazu z tą tru-

dnością, że górnicy nie zadowolnią się ustawowem oznaczeniem wysokości minimalnej płacy, lecz że przedewszystkiem chcą mieć ustaloną po swojej myśli cyfrę tej wysokości.

Już samo zasadnicze zgodzenie się większości właścicieli kopalń na prawodawcze ustalenie minimalnej płacy — nie zgodzili się tylko walijscy i szkoccy właściciele — jest poważnym zwycięstwem sprawy robotniczej. Nawet i walijscy i szkoccy właściciele oświadczyli, że mogliby się zgodzić na oznaczenie minimalnej płacy, gdyby syndykaty dostarczyły poręczenia na swoim majątku, że umowy zostaną dotrzymane. Idzie im głównie o to, ażeby się ustrzedz przed systemem biernej „zmudy”, której dotychczas nie potrzebowali się obawiać, ponieważ górnicy byli opłacani według wydajności ich pracy. Syndykaty prawdopodobnie odrzucą ten warunek.

Czy wysiłek rozumnego i ożywionego dobra wola rządu Asquitha przyda się na cówtem położeniu bez wyjścia? Oto pytanie, przed którym stoi nie tylko Anglia, ale świat cały, odbierający wrażenie, że rozgrywa się w jego oczach wielka, przełomowa scena dziejów współczesnych.

Radykalna prasa zwraca uwagę, że robotnicy nie żądają rzeczy niemożliwych i że w źle opłacanych nawet kopalniach po części zarabiają już więcej, niż żąda lista płac, uchwalona przez konferencję z 2 lutego. Ich odporność ma swoje powody: orzeczenia trybunałów w ostatnich latach zwracały się przeciw „trade unionom”; stanowiska sędziów znajdują się w rękach reakcyjnych torysów; przepych, jakim się otaczają królowie kopalń, odbija coraz bardziej wyzywająco od nędzy robotników, walczących z wznastającą gwałtownie drożyzną życia.

„Przebudzenie angielskich pracodawców i kierowników losu państwa było bolesne — pisze jeden z korespondentów. Przeszłość przyzwyczaiła ich do tego, że angielski świat robotniczy był mniej lub więcej lekkim do obrabiania materiałem. Zbyt długo było maksimum angielskiego życia, że bogaty ma prawo być możliwie najbogatszym i że ubogi przyznaje mu to prawo bez szemrania...”

„Dziś już tak nie jest i to wywołało wielkie rozczarowanie wszystkich tych, którzy mieli nadzieję, że i górnicy w ostatniej chwili zadowolnią się obietnicą teoretycznego uwzględnienia ich praw. Górnicy gwizdzą na to wszystko. Żądają wyraźnie przez nich samych określonej płacy i niczego innego. Tempora mutantur. To już nie są dzisiaj niezorganizowane jednostki, to jest już jednolita karna masa, która gwałtownie domaga się swego miejsca na słońcu, choćby przytem opasć miały wierzchołki najwyższych drzew...”

Obecnie potężne przesilenie w Anglii jest potężnym tryumfem syndykalizmu. Polityczny, politykujący socjalizm nie zdobył się nigdy na wysiłek tak zorganizowany, tak druzgoczący. Filozofia Bergsona, poezja socyologiczna Sorela znajduje w olbrzymim praktycznym zmyśle czynu rasy angielskiej swój żywy, konkretny wyraz. Syndykalisci francuscy głoszą, że ruch ich ma na celu nie tylko zdobycie wyższych płac i krótszego czasu pracy, ale że ma on na widoku rozbudzenie nastrojów i opinii, wzmocnienie ducha solidarności; chce bez stykania się z polityką skupić klasę pracującą do przeciwstawienia się obecnemu porządkowi społecznemu i do zwyciężenia go przez wygodzenie ustroju opartego o zasadę własności prywatnej.

Praktyczny zmysł robotniczego świata Anglii nie idzie zapewne tak daleko w teorii i tylko gwałtowny opór kapitalizmu popchnąłby go zapewne do rozpaczliwej wojny za pomocą straszliwej broni gwałtu. Na szczęście rozum, praktyczność i pojednawczość — stanowią także zasadnicze rysy psychologii burżuazyjnej w rasie anglo-saskiej. Przewidywać więc można nie tylko szukanie ale i znalezienie dróg do zawarcia rozejmu na podstawie ustępstw, poczynionych żywiołowemu parciu.

Wojna, która się toczy obecnie na ziemi Anglii stokroć jest ważniejszą dla rozwoju przyszłości świata od wielu kataklizmów militarnych — pokój, który tę wojnę przerwie, będzie miał może stokroć większe znaczenie od wszystkich krających mapę Europy dzieł zawodowej dyplomacji.

Z prasy rosyjskiej.

W r. 1910, w Szacku, miejscowy sędzia miejski, p. Arnold, obecnie sędzia w Morszańsku, posłał miejskiego Miroszkiina, obwinionego na zasadzie art. 169, do aresztu, dołączając karteczkę. Nadzorca aresztu Gersing nie chciał przyjąć poleconego mu „lokatora”, gdyż nie przedstawiono mu wyroku sędziego o aresztowaniu. Miroszkiina odprowadzono z powrotem do sędziego Arnolda, stąd znowu z powrotem do aresztu, i jeszcze raz do Arnolda. Rozgniewany sędzia poszedł tym razem sam do Gersinga i rozmówił się z nim w ten sposób, że nazwał go „starym głupcem”, „straszny osłem” i pijaną mordą.

Gessing podał skargę, którą rozpatrywała izba sądowa saratowska na sesji wyjazdnej.

Oskarżony Arnold nie uznał się winnym. Świadkowie potwierdzili obrazę słowną. Świadek, strażnik Najdienow, zeznał, że w odpowiedzi na doznana obrazę, dozorca aresztu rzekł: „pan sam jesteś bardziej pijany niż wódka”.

Sąd skazał p. Arnolda na trzy ruble kary na korzyść funduszu więziennego.

W grudniu 1909 roku pasażerowi na jednej z kolei południowych skradziono futro, z którym



złodziej zeskoczył podczas biegu pociągu.

Poszkodowany zameldował o tem na st. Menderowo żandarmowi, nazwiskiem Głuszenkow. Żandarm tegoż dnia udał się z włościaninem Ralenką do najbliższej wsi, Mitrofanówki, tam aresztował włościanina Łogwina, podejrzewając go o tę kradzież i poprowadził na stację. Przez całą drogę od wsi do stacji Głuszenkow i Ralenko bili Łogwina, żeby go skłonił do przyznania się.

Na stacji zamknęli go w łzdebce stróża. Tam przyszli do aresztowanego Głuszenkow i żandarm ze stacji sąsiedniej Ziuban, którzy Łogwina kulakowali, tratowali nogami, bili drągami żelaznym, wreszcie przypalili mu ciało rozżarzoną narzędziem metalowem.

Męczony Łogwin wskazał miejsce w swojej sadybie, gdzie jakoby ukrył skradzione futro. Gdy jednak futra tam nie znaleziono, powrócił oprawcy do swojej ofiary.

Tejże nocy Łogwin umarł.

Ekspertyza lekarska stwierdziła mnóstwo sińców, nacieków krwi, ran, złamanie obu kości przedramienia i strupy różnej wielkości od przypałów. Według orzeczenia lekarza, śmierć nastąpiła skutkiem zalańcia krwią mózgu i jamy piersiowej, spowodowanego biciem i pastwieniem się ciężkimi.

Sąd wojenny w pierwszej instancji skazał oskarżonych do rot poprawczych aresztanckich.

Główny sąd wojenny, rozpatrując sprawę w drugiej instancji, zakwalifikował ją do sądów cywilnych.

Izba sądowa odeska na sesyi wyjazdnej skazała wszystkich trzech oskarżonych do oddziałów poprawczych rot aresztanckich. Ziubana na 2 i pół roku, Głuszenkowa i Ralenkę na rok.

## Niech piją jak najwięcej!

Centrala spirytusowa, t. j. instytucja ześrodkowująca sprzedaż spirytusu, produkowanego przez zrzeszone gorzelnie ziemskie w Niemczech zawiadamia, że skutkiem przesztorocznego nieurodzaju łatwo może zabraknąć spirytusu. Ostrzeżenie jednak przed znaczniejszym podniesieniem ceny czy to spirytusu do picia, czy denaturowanego. Podniesienie ceny wstrzymałoby wprowadzenie cokolwiek zapotrzebowanie i zapewne zapobiegłoby wyczerpaniu zapasów, lecz na dalszą metę przyniosłoby gorzelnictwu szkodę; z punktu widzenia producenta nie należy bowiem konsumenta skłaniać, by zużycie ograniczał!

Brawo, pp. gorzelnicy niemieccy!

## Sprawa Macocha.

Piotrków 5 marca.

Dzień śródmy rozpraw.

MOWY OBROŃCÓW.

Mowa adw. Kleyna, obrońcy Macocha.

Posiedzenie rozpoczęło o godz. 11 min. 5 rano.

Adw. przys. Dobrosław Kleyna, obrońca Damazego Macocha, zabiera głos o godz. 11 min. 10.

Obrona jego w streszczeniu przedstawia się, jak następuje:

Zaznaczywszy trudne położenie obrońcy, w dodatku polaka i katolika, który musi podzielać z całym narodem swoim to oburzenie, jakie wywołała zbrodnia Macocha, obrońca podkreśla, że jednak jego obowiązkiem jest czuwać, by winny nie poniósł kary wyższej, niż zasługuje na to czyn przez niego spełniony.

Nie będę walczył frazesami — mówi obrońca — nie będę rysował obrazu z fantazyi; bronię moją będą tylko fakty, same fakty, nic więcej.

Główną zbrodnią Damazego jest zamordowanie Wacława. Do zbrodni tej Damazy przyznał się odrazu w samym początku sprawy i przyznania tego nie odwołał do końca.

Oskarżenie zarzuca mu, iż działał z rozmysłem, że zbrodnię uplanował i zwał ofiarę do siebie, bo tam mu było najwygodniej zamiar swój w czyn wprowadzić.

Od tego punktu obrońca zaczyna burzyć całe rozumowanie, na którym oparto oskarżenie, obala w wymownych, choć bardzo skromnych słowach całą konstrukcję aktu oskarżenia, do-

wodzi, że Damazy działał w uniesieniu, że zaś fakta i obrazy, którymi oskarżyciele, a zwłaszcza prokurator Katranowski usiłują dowieść uplanowanej zbrodni, we wszystkich szczegółach oparte są jedynie na domysłach.

Zazdrość — ależ on przecie sam zeswatał Wacława z Heleną, małżeństwo ich trwało za ledwie 6 tygodni, a potracając z tego podróże do rodzinny i zagranicę, zostanie ledwie 3 tygodnie; było to zamięszenie czasu do wytworzenia okoliczności, które zdolnymi by były wywołać zazdrość, konieczność usunięcia rywali, tamującego mu dostęp do ukochanej kobiety.

Następnie mówca, przytoczywszy zdanie, że „de mortuis aut nihil aut bene“, przeprosza sąd, że musi jednakże narysować niezbyt pochlebny konterfekt ofiary, bo to właśnie będzie jednym z więcej dowodów, że Damazy zabijając Wacława, działał w uniesieniu.

Wacław na ślubie był nieakuratny — to mniejsza — to się każdemu zdarza, ale był przytem lekkomyślny, skłonny do wywoływania skandalów, był bez religii i bez podnioślejszych uczuć.

Ożenił się z Heleną dla posagu, i to dla poważnej sumy 20,000 rb., które mu obiecywało. Ale Wacław był przytem łgarzem, blagierem, chwalił się przed Chęcińskim, mówiąc o tak znacznym posagu, o tem, że sama wyprawa Heleny warta 10,000 rb., że za kolację ślubną zapłacono 1,050 rb., gdy tymczasem śledztwo stwierdziło, że na uczcie weselnej było za ledwie 30 osób i wcale nie pito szampa.

Teraz mówca zastanawia się nad pytaniem, co rozumieć należy pod nazwą „uplanowane morderstwo“. Kto taki potworny czyn planuje, musi mieć do tego ważną przyczynę i cel. Jakież cel lub przyczynę mógł mieć Damazy Macoch? Oskarżenie dowodzi, że Damazy wezwał Wacława po to, aby go zabić; treść listu jednak jest nieznana.

Wiemy jeno o tem, że Damazy obiecał dać Wacławowi 1,000 rb.; nic naturalniejszego, że przed ofiarowaniem takiej sumy chce wiedzieć na co jej obdarowany użyje i dlatego wezwał Wacława do Częstochowy do siebie.

Podczas tej rozmowy Wacław Helenę, którą Damazy kochał szalenie, obrzuca potwarczmi obelgami, pokazuje mu list Bulzackiego, którego łączyły z Heleną wcale nie platoniczne stosunki, pokazuje mu fotografię, na której Helena przedstawiona jest w towarzystwie dwóch mężczyzn, czyni wyrzuty Damazemu, że ożenił go z dziewczyną z kabaretu, być może dosadniejszego jeszcze używa wyrażenia.

Wszystko to wzburza Damazego, następują wzajemne obelgi, Wacław obraża w Damazym nie tylko człowieka i księdza, ale iży cały stan kapłański. Następują rekoczyny, Damazy traci równowagę i oto przyczyna zbrodni.

Dalej mówca świetnie obala zarzuty oskarżenia jakoby Damazy był obojętny na uczucia religijne, jakoby nie dbał o honor stanu, do którego należał, opierając się na dowodach, zaczerpniętych z listów Damazego, z zeznań niektórych świadków, że skrucy oskarżonego, który do wszystkich win się przyznał i chętnie podda się karze, by choć w części tu na ziemi dać zadośćuczynienie za grzechy.

Obala następnie zarzuty premedytacji, oparte na przygotowaniu topora, sofy, kupnie rogoż i t. p.

Świetnie wyzyskuje słabe strony oskarżenia i broń którą ono skierowało ku potępieniu Macocha, używa dla jego obrony, dla wykazania, że straszny, potworny swój czyn Damazy popełnił w uniesieniu.

Następnie w świetnym zwrocie zaznacza, że odrodzenie życia zakonnego na Jasnej Górze nastąpiło na długo przed zamordowaniem Wacława, co dowodzi, iż księża Paulini posiadali w łonie swem jednostki, pojmujące dobrze, że rozluźnienie klauzuli klasztornej doprowadzić musi do obniżenia powagi zakonników, a tem samem wyrządził nieobliczone szkody Jasnej Górze.

Rozluźnienie, jakie nastąpiło w życiu zakonem Paulinów, było wynikiem przyczyn zewnętrznych. Spaliła się wieża, zaczęto troszczyć się o jej odbudowanie. Przeor Rejman zbyt był zajęty sprawami zewnętrznymi, by w wewnętrzne życie klasztoru mógł należycie wglądać. Skorzystały z tego jednostki słabe, te, które nie przyniosły z sobą do klasztoru ani umysłowej kultury, ani

wysoko rozwiniętej etyki. Do takich ludzi należał Damazy i to było właśnie tragedya jego losu.

Tu mówca daje obraz tego, czym jest pisarz gminny, któremu dano szeroką władzę, powierzono zarząd nad całokształtem życia gminy, dano wielkie prawa, ale dano mu stanowisko niepewne, wynagrodzenie zaś za prace oplakane. To był pierwszy cios fatalnego losu, który odąd prześladował Damazego — rozluźnienie zaś klauzuli klasztornej, było ostatnim ciosem jego tragedyi życiowej.

W owym czasie z powodu Koronacyi Cudownego Obrazu Matki Bożej, przeor Rejman wcale nie troszczył się o życie klasztorne, lecz jeszcze przedtem wytworzyła się partya, dążąca do wprowadzenia czystości obyczajów, przestrzegania przepisów zakonnych; zaczęła ona walkę z dezorganizacją, która pociągnęła za sobą starcie z przeorem. Nielatwa była walka z potężnym władcą klasztoru, cieszącym się ogólną czcią; kto był przeciw niemu, ten uważany był przez wszystkich pysznych i pochlebców za intryganta i wicherzyciela. A jednak lepsze żywioły odniosły zwycięstwo i 30 lipca 1910 r. wybrano nowego przeora, czcigodnego starca, o. Wielońskiego, po którego obiorze, niegodni członkowie zakonu zmuszeni byli ustąpić i nastąpiło ogólne uzdrowienie duchowe, zdziałane własnymi siłami, bez współdziałania przyczyn zewnętrznych.

Wspaniała ten objaw winien uradować wszystkich, czczących Jasną Górę, wierzących, że jest nad nimi Bóg i Jego przykazania.

Dlatego byłem przeciwny rozpatrywaniu sprawy przy drzwiach zamkniętych, by prawda zatryumfowała, by nie było powodów do snucia różnych, uwłaczających czczonyj Świątyni i Jej stróżom wniosków, by było jasnym, że zgrzeszyli ludzie, ale Jasna Góra tryumfuje.

I nie dziw, że Macoch gorzko ubolewa nad swoim upadkiem! Groząca mu kara nie zmieni w niczem jego straszego położenia, nie zdejmie zeń tego brzemienia, jakie się na niego zważyło i przygniotło go. Jeśli on mógł użyć sobie, oswobodzić bodaj na chwilę od gniołającego go ciężaru, chętnie i pokornie przyjąłby najstraszszą karę, jaką tylko prawo może mu wymierzyć. Nie jest on tym samym człowiekiem co dawniej, choć tak ciężko zgrzeszył, chętnieby rozpoczął nowe odrodzone życie, ale to już niemożliwe. Zginął bezpowrotnie.

Cela, w której mieszkał i zbrodnię popełnił, zamurowana, na murze krzyż położono, a tego kamienia z mogiły za życia pogrzebanego Macocha nikt już odwalić nie jest w stanie. Rozumie on to dobrze i to jest najcięższą dlań karą.

Bezspornie Damazy Macoch zasługuje na karę ale na karę nie przesadzoną. Nie żąda tego ani opinia publiczna obca wszelakiej zemście, ani zakon, który posiada w sobie niepożyta moc i krzywdę wyrządzoną przez Damazego Jasnej Górze niewątpliwie powetuje, wszak sam z własnej inicjatywy i własnymi zabiegami zdołał się odrodzić i dziś niema tam już ludzi podobnych do tych, co zasiadli na ławie oskarżenia. Są inni, czyści, świadomi swego zadania, jako stróże Jasnej Góry.

Któż z nas śmie twierdzić, że nigdy nie zgrzeszy, gdyby nawet przysięgły się wszystkie okoliczności, wiodące do grzechu?

Nikt z ludzi znających życie!

Wreszcie obrońca kończy swą mowę, nawiązując do końcowego następu oskarżenia prokuratora Katranowskiego.

— Tak, panowie sędziowie, wy to powołani jesteście do zapisania ostatniej stronicy tragicznej zbrodni jasnogórskiej — ale zapiszcie ją głoskami, dowodzącymi, że sprawiedliwość spełniła godnie wysokie swoje zadanie.

O godzinie 11 zrana zarządzono godzinną przerwę.

Mowa adw. przys. Korwina-Piotrowskiego, obrońcy Helany Macochowej.

Dwa są akty oskarżenia w tej sprawie: jeden sporządzony przez prokuratorę, drugi przez opinię publiczną polską, obrażoną do żywego za zbrzydzenie krwią i błotem domu Królowej Polskiej, za zbrukanie habitu Kordeckiego.

Nigdy nie miałbym odwagi występować z obaleniem tego drugiego aktu, nie wypowiedziałbym ani słowa obrony.



Inna rzecz jest z aktem, sporządzonym przez władzę prokuratorskie rosyjskie, gdzie naród i religia nie są obrażone ani jednym słowem, gdzie jako obywatel i prawnik, jako polak i katolik stanąć nietylko mogę, ale mam obowiązek. W tym wypadku nic mi nie przeszkadza bronić Heleny Macochowej i obrona moja żadnych nie przedstawia trudności.

Jako polak i katolik, żądałbym dla Damazego Macocha jaknajsurowszej kary—kary śmierci i sam poprowadziłbym go na szubienicę, ale czcigodny mój poprzednik, jako obrońca Damazego Macocha, w wymownych słowach dowiódł, że zbrodnia nie była spełniona z premedytacją. Wobec tego zaszła zmiana w mojem usposobieniu dla tego nieszczęśliwego człowieka, oplątanego szaloną namiętnością, który już w samym czynie poniósł karę i gotów jest odcierpieć ją, aby dać w części zadośćuczynienie obrażonej opinii publicznej za znieważenie świętego miejsca.

Prokuratorya w swem oskarżeniu, opierając się na materyale, zebranych przez śledztwo sądowe, nie dała nam żadnych pozytywnych dowodów, podtrzymujących oskarżenie przeciw Helenie Macochowej.

Jak najpiękniejsza kobieta nie może dać tego, czego nie posiada, tak i oskarżyciele z piasku bicza ukreślić nie mogli.

Akt oskarżenia powinien być twierdzą, w której oskarżyciel zasiada, a my, obrońcy, ławą idziemy, aby ją zdobyć i zburzyć.

Ja widzę dwóch oskarżycieli, ale żadnej twierdzy nie dostrzegam, a więc nie mam co zdobywać, ani co burzyć.

Helena Macochowa oskarżona jest o trzy przestępstwa.

1) że wiedząc o zabójstwie, ukrywała mordercę swego męża i nie doniosła o tem władzy;

2) że przyjmowała od Macocha pieniądze i podarki, wiedząc z jakiego źródła pochodzą;

3) że przy ślubie z Wacławem posługiwała się dokumentami sfałszowanymi.

Co do pierwszego punktu Helena przez 2 i pół miesiąca przed wysłaniem zbrodni, aż do jej aresztowania miała ukrywać mordercę. Gdzie? we własnym jego mieszkaniu, które on za własne wynajmował pieniądze dla swej konkubiny, czyli, że był nie u niej ale u siebie.

Przecież ani przypuszczać można, aby Helena mogła w tym wypadku postawić mu opór. Toć nie ona jego, ale on ją wyrzuciłby za drzwi.

Helena napewno nie wiedziała, czy Damazy zabił Wacława, chociaż powiedział jej o tem, bo później cofnął swoje zeznanie, utrzymując, że Wacław uciekł do Ameryki.

Nie mamy więc podstawy twierdzić, że ten punkt oskarżenia jest dowiedziony, nie mamy prawa wymagać od Heleny, by nie wiedząc, jak stoi sprawa, niepewna, czy Wacław żyje, lub nie, ważyła się oskarżać księdza paulina o potworną zbrodnię.

A coby było, gdyby Wacław wrócił, gdyby się okazało, że żyje. Straciłaby obu i pozostała sama, bez żadnej opieki. Była na to za sprytną. Zresztą ośm lat pożycia z Macochem zanadto silnie połączyły ją z nim węzłami.

Oskarżenie utrzymuje, że Helena uwiozła Damazego do Szreniawy. Jest to operetka, ale w tej operetce, którą znam, Helenę uwiozą.

Oskarżenie przedstawia nam tę samą operetkę na odwrót i usiłuje dowieść, że to Helena wprowadziła Damazego, który przecież nie jest słabym chłopięciem i nie dałby się uprowadzić kobiecie, przecież zawsze wozził w kieszeni rewolwer. (Wesołość na sali).

Co do tego punktu oskarżenie nie dowiodło winy Helenie.

Co do drugiego punktu, że Helena wiedziała o pochodzeniu funduszy, z jakich czerpał Damazy na podarki i utrzymanie. Dane, zebrane na śledztwie sądowym i same zeznania Macocha dowodzą, iż objaśniał jej to wygrana na loteryi, to znów spadkiem po rodzicach, to zebraniem funduszy z czasów kawalerskich, gdy był pisarzem gminnym.

Żona może się zapytać męża i napewno zapytałaby; skąd pochodzą fundusze szczerze rozrzucane. Konkubina o tem nie myśli, nie ją nie

obchodzi — byleby miała zaspokojone wszystkie swoje zachcianki.

Więc i ten punkt oskarżenia upada.

Co do trzeciego punktu, że Helena przedstawiła przy ślubie fałszywe dowody, oskarżenie nie przytacza konkretnych danych, bo dowód, że Helena podpisała akt ślubny — Helena Macochowa, niczego nie dowodzi. Wszak była już poślubioną Wacławowi i miała prawo podpisać się jako Helena Macochowa, a nie Krzyżanowska.

Gdyby dodała „wdowa”, byłaby winną, ale tego dopisku nie ma.

Wprawdzie oskarżenie zarzuca, że w akcie było wymienione wszystko, ale nie liczy się z tym faktem, iż zazwyczaj nowożeńcom i świadkom dają do podpisania białe kartki.

Miałabym Helena czekać dwie lub trzy godziny, aż ją wypełnią?

Przecież ona o tem wcale nie myślała, na takie subtelności może się zdobyć mózg jurysty, ale nie ptasi mózg kobiety (wesołość). Ona czem innem była zajęta. Ona myślała o tem, w jaką suknię ubrać się do ślubu? Czy jej będzie do twarzy, ale nie o takich subtelnościach.

Jakkolwiek Helena Macochowa, powierzając mi obronę, wyraźnie zastrzegła sobie, bez względu, czy jej przyniesie korzyść lub szkodę, abym nic złego nie mówił o jej mężu; pod tym względem wyręczyli mnie już moi poprzednicy, obrońcy, którzy naszkicowali dokładnie portret zabitego, jako człowieka lekkomyślnego, polującego tylko na posag i to pokazywał, bo podobno mówiono mu o 20,000 rubli; scharakteryzowano go jako blagiera, który wiele rzeczy opowiadał dla efektu, jak np., że jego narzeczona otrzymała wyprawę za 10,000 rubli, że uczyła weselna kosztowała 1050 rubli, gdy tymczasem śledztwo sądowe wykazało, iż na uczenie było tylko 30 osób i szampa wcale nie pito.

Dlatego też wieść, jakoby mówił do Chęcińskiego, iż o ile nie pogodzi się z Damazym, to powróci do niego i wyjawia mu wówczas straszną o Damazym tajemnicę, w przeciwnym zaś razie, wprost pojedzie do Warszawy, gdzie go niecierpliwie oczekuje żona, mogłaby być zwykłą błagą i prawdopodobnie nią była.

Reasumując to wszystko, co wyżej powiedziałem, przychodzę do wniosku, że wymiar kary dla podsądnych powinien być ustopniowany. Dla tego w interesie wszystkich podsądnych, zwracam się jeszcze raz do Damazego Macocha, aby zaznaczył, że w oświeceniu śledztwa sądowego — wina jego zmałała. Nie było zbrodni z premedytacją, ale była zbrodnia w uniesieniu, czego dowodzić nie potrzebuję, bo to dostatecznie dowiedzionem zostało. Nie grozi więc mu kara ciężkich robót, jeno rotę aresztanckie.

Wobec tego i kara dla Heleny Macochowej o ile sąd uzna ją za winną, musi być minimalna.

Jedyną bowiem jej winą poniekąd dowiedzioną z wywodów śledztwa i aktu oskarżenia jest to, że podawała się ona za wdowę po Kacprze Macochu, opowiadała jakoby otrzymała po nim spadek i meldowała się, jako wdowa Macochowa na podstawie sfałszowanych dokumentów, ale nie paszportu, bo ten na podstawie tychże dokumentów wydany był legalnie. Za tę winę grozi Helenie kara najwyższej dwa miesiące więzienia, a że przesiedziała 17 m. więc należy się jej od sądu reszta (wesołość).

Ale powtarzam — od tej kary, którą jej wymierzyła opinia publiczna, nikt już Heleny uwolnić nie zdoła, nikt ją nie oczyści z tego błota, w którym ją unurzano.

Dla Heleny Macochowej jest tylko jedno wyjście:

Powinna ona pójść za przykładem swego szwagra, Stanisława Zajączkowskiego ze Szreniawy i jego małżonki. Posiada ona przeszło 5,000 rubli w kasie oszczędnościowej, drugie 5,000 rubli z górą na hypotece, kosztowności i precyzy, ofiarowane jej przez Damazego Macocha.

Teraz, skoro już wie z jakiego źródła pochodzą te fundusze, którymi tak szczerze obsypywał ją Damazy, niech złoży je w dobrowolnej ofierze tej samej Jasnej Górze, którą on tak bezczelnie okradał. Sama niech wraca do życia pracy, bodaj jako pokojówka, nawet pomywaczka, bo to jedyny sposób, jakim może prześlagać opinię publiczną.

Na tej podstawie poważam się żądać dla Heleny Macochowej zupełnego uwolnienia od kary.

W obronie Cyganowskiego, na podstawie wywodów wynikających ze śledztwa, obrońca dowiódł, że nie zostało stwierdzonem, czy Cyganowski istotnie przyjmował obstalunek pieczęci, czy też zrobił to Haskel, jego komisarz i on wziął te pięć rubli, o których mówił Damazy Macoch, a Cyganowskiemu zapłacił tylko 1 rb. 50 kop. To możliwe.

Ale gdyby nawet sam Cyganowski przyjmował obstalunek od Damazego, to czyż mógł nie wierzyć księdzu, że czyni to legalnie.

Trzeba wiedzieć, co to jest ksiądz w Częstochowie, a zwłaszcza paulin, to to samo — co leitenant w Berlinie.

Mógłże Cyganowski narażać się Damazemu, księdzu paulinowi, on — biedny rzemieślnik.

Dla tego proszę o uwolnienie go od winy i kary.

Korwin-Piotrowski rozpoczął swój zawód jako dziennikarz, redaktor i wydawca najtańszego dziennika polskiego „Ziarno”, które dziś zamienione zostało na tygodnik ilustrowany, redagowany przez adwokata Bełzę.

Redakcja „Ziarna” znajdowała się wówczas przy ulicy Senatorskiej, w domu, w którym mieszkał dawniej magazyn strojów Hersego.

Drukował zaś swój dziennik Piotrowski w drukarni Szulca, mieszczącej się przy ul. Daniłowiczowskiej.

„Ziarno” jednak nie poszło, zbyt je więc, a sam otrzymawszy pieniądze i majątek od ojca, osiadł na Wołyniu, gdzie został nawet prezydentem (głową) w Łucku. Po powrocie do Warszawy zdał egzaminy potrzebne do uzyskania stopnia naukowego i został adwokatem.

I znów fortuna mu się uśmiechnęła. Dostał po ojcu duży majątek. Nabył więc „Tygodnik Polski” od Chelmońskiej i Gawalewicza i zajął się redagowaniem.

Wkrótce jednak zamknął „Tygodnik”, który coraz więcej go kosztował i poświęcił się adwokaturze, zwłaszcza kryminalnej.

Macochowa wybrała go sobie na obrońcę. Korwin-Piotrowski zażądał 1,500 rb. za obronę, którą to sumę złożył na klasztor Jasnogórski.

Po mowie adw. Piotrowskiego, która ogromne zrobiła wrażenie, zabrał głos adw. Włodzimierz Kański, obrońca Błaskiewicza, służącego klasztornego.

Niezbyt trudne miał zadanie obrońca nieszczęśliwego Błaskiewicza, jeszcze jednej ofiary Damazego Macocha, wplątanej do tej ohydnej sprawy.

Któż to jest bowiem?

Służący klasztorny, obowiązany do ślepego posłuszeństwa wobec swych rozkazodawców oo. paulinów, których obsługiwał.

Jakaż jego wina?

Nie większa jak jego towarzyszy, wynoszących złowrogą sofę. Dlaczego oni dostąpili zaszczytu występować w procesie tylko w roli świadków, a Błaskiewicz dostał się na ławę oskarżonych i przesiedział 17 miesięcy pod strażą? Było to fatalne nieporozumienie, spowodowane przez jednego z uczestników wynoszenia sofy na dorożkę — w zeznaniu, złożonem na śledztwie pierwiastkowem.

Omyłkę tę sprostowało śledztwo sądowe, ustalwszy, że Błaskiewicza wezwano jedynie do pomocy dla zniesienia ciężaru ze schodów, spotkawszy go wypadkiem na korytarzach klasztornych.

W silnych, świetnie zgrupowanych argumentach, obrońca wykazał niewinność Błaskiewicza i zwrócił się do sądu z prośbą o uwolnienie jego klienta od odpowiedzialności i kary.

Mowa adw. przys. Rudnickiego.

Po przerwie południowej głos zabiera adw. Rudnicki. Obrońca Izidora Starczewskiego dobrze ugrupowanymi argumentami usiłuje obronić Starczewskiego od zarzutu ukrywania przestępstwa.

Na wstępie adw. Rudnicki uzupełnia cytate z listów pisanych w więzieniu przez Macocha do Starczewskiego. Zdaniem oskarżyciela publicznego, Macoch pisał; „Byłoby dobrze, gdybyś powiedział w sądzie wszystko, co wiedziałeś”...

Oczywiście, tak przytoczona cytata daje rozległe pole do domysłów, co właściwie wiedział Starczewski. Zmieni ona swój charakter zasadniczo, jeżeli przeczytamy dalszy jej ciąg po średniku; „że kochałem kuzyna, życzyłem mu jaknajlepiej, starałem się dla niego o awans, jeździłem po to do Warszawy, dawałem mu pieniądze”... Uzupelnienie to wymownie dowodzi, że Starczewski wiedział o przyjaznych uczuciach Damazego Macocha dla Wacława, a nie że wiedział o zbrodni. Sam Damazy Macoch tego nie twierdzi, jakkolwiek bez miłosierdzia oskarża swojego dawnego przyjaciela.

Jako argument, obciążający podsądnego, oskarżenie wymienia korespondencję z Damazym Macochem, w czasie, gdy ten ostatni wyjechał z Częstochowy, aby już do niej nie powrócić i przebywał w Warszawie. Jakaż jest treść owych listów? Przyjaciele mówią o swoich staraniach dających ku otrzymaniu stanowisk w świeckim duchowieństwie. A kiedy Damazy zwierza się z projektu wyjazdu do Ameryki, Starczewski namawia go, aby tego nie czynił, ponieważ przecież tu na miejscu można żyć i działać. Czyż pisałby tak Starczewski, gdyby wiedział co ciąży na Macochu. Według oskarżyciela publicznego, silną poszlaką przeciw Starczewskiemu, jest fakt, że wysłał d. 20 września 1910 r. depezę Macochowi, ostrzegającą go o niebezpieczeństwie. I cóż to za dowód, że wiedział jakiego rodzaju jest owo niebezpieczeństwo. Policya, która od drugiej połowy sierpnia, wszedłszy na trop, w Częstochowie prowadziła śledztwo, nie śmiała zwrócić swoich oczu na klasztor, ale przyszedł dzień, że władza wykonawcza przekroczyła jego próg. Zapytywano o Macocha, lecz nie objaśniano dlaczego. Starczewski wiedział, że Macoch jest poszukiwany i mógł wpaść na różne przypuszczenia, lecz nie mógł przewidzieć rzeczywistości. Nie mniej zawiadomił przyjaciela, że grozi mu niebezpieczeństwo, lecz nie znał jego istoty. I zważywszy, że ta depeza, wysłana 20 września, w Warszawie nie zastała, wyjechał on bowiem o Sieradza 18 t. m., w żadnym więc razie ostrzeżenie wystosowane przez Starczewskiego nie spowodowało ucieczki Damazego Macocha. Oskarżenie faktu ukrywania nie dowiodło.

Gdyby nawet czego nie było, Macoch zwierzył się Starczewskiemu, to nie inaczej, niż zeznaje, od chwili, w której popełnił zabójstwo w uniesieniu; przeto mogłaby być mowa tylko o ukrywaniu zabójstwa dokonanego w uniesieniu.

Przechodząc do drugiej części oskarżenia — o świętokradztwo, obrońca Starczewskiego zwraca uwagę sądu na prawną konstrukcję tego oskarżenia. Art. 226 mówi o kradzieżach popełnionych w kościołach, bądź zakrystiach, tymczasem może tu być mowa jedynie o kradzieży pieniędzy kościelnych, przewidzianej w art. 226, która świętokradztwem nie jest, jako nie spełniona w kościele, albo zakrystyi. Zakrystya, według prawa kanonicznego, jest częścią nieodłączną kościoła, gdy tymczasem skarbczyk stanowi rodzaj przybudówki, wzniesionej raczej wskutek ostrożności, jak nas tu w sali sądowej objaśnił o. Pius Przeździecki. Nad skarbczykiem częstochowskim jest wprawdzie kaplica, ale to postaci rzeczy nie zmienia i stąd nie wynika, że ten skarbczyk stanowi część świątyni. Twierdzenie, że wszystkie ubikacje, znajdujące się pod dachem kościelnym, są kościołem, doprowadziłoby do wniosków nielogicznych. Wynikałoby stąd, że człowiek, który skradł pieniądze leżące na korytarzu kościelnym — popełnił świętokradztwo.

Alte zastanówmy się, czy Starczewski i Macoch spełniali kradzież? Przecież wyjaśniono tu, że wszystkie pieniądze wpływające do skarbczyka były zapisywane, że niepodobna, aby nikt nie zauważył znikania sum tak poważnych, jakimi Macoch obracał, że wreszcie nie miał on klucza do drzwi do zakrystyi, a drzwi wiodące od korytarzyka, były zasunięte sztabą. Macoch mógł nie oddawać pieniędzy, które wpływały do jego rąk; na mocy posiadanych danych można twierdzić z całą stanowczością, że Damazy Macoch skarbczyka nie ograbiał. Dlaczego jednak zaraz w Krakowie podczas zeznania, oskarżył siebie o ten występki?

Cel jego jasny, od pierwszej chwili twierdził, że wiadomo zbrodnię popełnił w uniesieniu i ma nadzieję, że biorąc na barki szereg innych win, zdoła zjednać wiarę dla tego twierdzenia. Podciągnął na ławę podsądnych cały szereg ludzi i ich liczył. Starczewskiego. Jakże nie wierzyć

wszystkiemu co mówi, skoro nawet przyjaciela z głową pograża w błocie.

Jeżeli Starczewski kradł, to co robił z pieniędzmi? Co Damazy robił z nimi — wiemy, obypywał nimi swoją kochankę. Ale Starczewski... Małcówna kochała go nie dla pieniędzy, żyła ona z własnych; rodzicom swoim także pieniędzy nie dawał. Nie znajdujemy ani jednego dowodu, świadczącego o jego rozrzutności, przeciwnie — wiemy, że zadawałniał się matem.

W konkluzji zaznaczając, że listy pisane przez Starczewskiego, bynajmniej go nie kompromitują, adw. Rudnicki nie odwołuje się do miłosierdzia sądu, ale do sprawiedliwości sądu i uważając oskarżenie za niedowiedzione, żąda wyroku uniewinniającego.

Po adw. Piotrowskim otrzymał głos obrońca Błasikiewicza adw. przysięgły Włodzimierz Kański.

Na tem posiedzenie zamknięto o godzinie 7 m. 5. Następne dzisiaj o g. 10 rano.

#### KALENDARZYK TERMINOWY.

IMONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Bogowitą. Jutro Miłogosta.

TEATR POPULARNY. (Konstantynowska nr. 16). Dziś i jutro „Obłężenie Warszawy”. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

ZEBRANIA. Jutro og. zebr. Tow. teatralnego w II terminie (w sali Domu ludowego, Przejazd 54) o godz. pół do 9 wiecz.—Zebr. mies. Stow. rytmików i drukarzy na tkaninach, o godz. 7 wiecz.

MUZEUM NAUKI i SZTUKI (Zielona 8), otwarte codziennie od godziny 4 po południu do 10 wieczorem; w niedziela i święta od godziny 12 w południe do 10 wieczorem.

## KRONIKA.

(x) Sprawa Macocha. Dzisiaj o godzinie 8 rano wydaliśmy 8-my z rzędu nadzwyczajny dodatek w sprawie Macocha.

Dodatku tego nie dołączamy dziś naszym czytelnikom, ponieważ sprawozdanie i to całkowite z wczorajszego procesu Macocha, umieszczamy w numerze dzisiejszym.

(a) Rozporządzenie. Tutejsze duchowieństwo otrzymało następujące rozporządzenie rządowe:

Wskutek wykrycia w jednej z drukarni warszawskich projektu karty pocztowej w języku łacińskim, mającej służyć do zawiadomienia jednych księży przez drugich co do robienia adnotacji o ślubie na aktach urodzenia w myśl dekretu Piusa X „Ne temere”, pomocnik generał-gubernatora warszawskiego, Essen zawiadomił rządców dycezyi okólnikiem z dnia 5 stycznia r. b. za nr. 70, iż tego rodzaju porozumienia w myśl § 1, zatwierdzonego Najwyżej 29 listopada 1907 r. postanowienia rady ministrów mogą się odbywać tylko w języku urzędowym.

(b) Wystawa rzemieślniczo-przemysłowa. Zarząd wystawy rzemieślniczo-przemysłowej, która odbędzie się w mieście Łodzi w maju i czerwcu, ma roboty przygotowawcze już na ukończeniu.

Plan pawilonu głównego opracowany został bardzo efektywnie. Deklaracje, druki, schematy są już prawie wykonane. Zapisy wystawców z dniem każdym napływają obficie, co daje dowód, iż rzemieślnicy interesują się wystawą w wysokim stopniu.

Najlepiej ilustruje ten fakt, gorączkowa praca członków Stowarzyszenia odlewników, którzy własnym kosztem budują pawilon zupełnie samodzielnie, by w nim zobrazować swą pracę i dać możliwość zwiedzającemu zapoznania się z ich wytwórstwem.

Zgromadzenie majstrów murarskich, również zgłosiło się do wzięcia udziału w wystawie. Opracowano piękną bramę w stylu gotyckim, która na placu wystawy ma być zbudowana, z białej cegły i cementu. Po skończeniu wystawy brama pozostanie na miejscu, co wielce piękniejszy wejście do parku.

Zgromadzenie majstrów tkackich, tych, którzy stworzyli wielką Łódź, nosi się z zamiarem wystąpienia z robotami wykonanymi na warsztatach ręcznych. Wytwórczość tego rodzaju, co raz więcej znika ze środowiska pracy tkaczów, są jeszcze jednak działały w tej mozolnej

pracy, których na warsztatach mechanicznych wykonać nie można. Żyją jeszcze weterani tego Zgromadzenia, ludzie dziś nawet zamożni, lecz mistrzowie w swym zakresie, jeżeli więc oni zechcą, mogą przedstawić bardzo cenne przedmioty włókniste, a tem samem dać obraz, jak przed 50 laty pracowano, by zdobyć palmę pierwszeństwa w tej gałęzi przemysłu.

Zarząd resursy, jak do tej pory, nie może się skarżyć na brak poparcia. Ze wszystkich stron darzony jest sympatya w swej uciążliwej pracy zorganizowana wystawy.

Rzemieślnicy wierzą w pracę zarządu, a to winno dodawać bodźca do dalszego działania.

(h) Z Resursy rzemieślniczej. Na wczorajszym posiedzeniu zarządu, obszernie omawiano kwestyę urzędzenia własnego lokalu na swej posesji przy ulicy Widzewskiej nr. 117. Po przejrzaniu nadesłanych ofert na te roboty, uchwalono wszystkie roboty przeprowadzić sposobem gospodarczym. Kierownictwo temi robotami powierzono starszemu majstrowi Zgromadzenia majstrów murarskich p. Jessemu, a do dozoru wydelegowano członka zarządu p. Piotra Borkowskiego.

Roboty mają być wykonane na 1 kwietnia r. b.

(x) Z przemysłu. Firma „Allart, Rousseau et Comp.” (przedzalnia wełny czesankowej w Łodzi), dawniej Leon Allart i S-ka, obecnie, na mocy uchwały nadzwyczajnego ogólnego zebrania swych akcyonaryuszów w dniu 30 stycznia 1912 roku w Roubaix (we Francyi) została przekształconą na Towarzystwo anonimowe pod firmą „Jeneralna kompania przemysłu przedzalniczego”.

Kapitał akcyjny: dziesięć milionów. W okólniku handlowym, zawiadamiającym nas o powyższej zmianie, czytamy jeszcze, że Rada Zarządu udzieliła pełnomocnictw dwóm swoim członkom, panom Achille Rousseau i Juliuszowi Lamy, jako dyrektorom zarządzającym, z prawem, każdemu z osobna, podpisywania firmy.

P. Adrien Haniez w Roubaix zachowuje nadal prokurę jeneralną dla Zarządu centralnego. W dyrekcyi filii łódzkiej żadne zmiany nie zaszły. Dotychczasowe pełnomocnictwa Rada Zarządu potwierdziła.

(a) Braki łódzkie. Z powodu opłakanego stanu bruków ulic naszego miasta, inżyniera miejska — jak to przed paru tygodniami donieśliśmy — opracowała projekt gruntownej ich przebudowy, który, po szczegółowym rozpatrzeniu, przyjęty został ostatecznie przez radnych miasta. Projekt ten obejmuje 9 seryj robot, które wykonane będą stopniowo z uwzględnieniem pierwszeństwa tych ulic, które, zdaniem inżynierii, jaknajprędzej powinny być przebrukowane.

I serya: — ulica Andrzejka, od Spacerowej do Długiej; Zawadzka od Zachodniej do Długiej, oraz Cegielniana od Zachodniej do Długiej. Kosztorys robot obliczony na rb. 26,865 k. 3.

II serya: — ulica Wschodnia od Dzielnej do Północnej; oraz Franciszkańska od Północnej do Brzezińskiej. Kosztorys robot r. 44,074 k. 34.

III serya: — ulica Długa od Ogrodowej do Rozwadowskiej. Kosztorys robot rb. 63,501 k. 36.

IV serya: — ulica Widzewska, od Przejazd do Milionowej i od poprzednich granic miasta do ulicy Dąbrowskiej. Kosztorys robot rb. 60,028 kop. 55.

V serya: — ulica Piotrkowska od Emilii do granic miasta za Rynkiem Leonardta. Kosztorys robot rb. 40,717 kop. 10.

VI serya: — ulica Konstantynowska od plantu kolei Kaliskiej; Zielona od Zachodniej do Lipowej i Srebrzyńska od plantu kolei Kaliskiej do lasu miejskiego, obok zbiornika gazu; oraz ulica Podrzeczna od Starego Rynku do Stodołmianej. Kosztorys robot r. 46,314 kop. 18.

VII serya: — ulica Wólczajska od Katnej do Anny i Radwańska od Piotrkowskiej do Pańskiej. Kosztorys robot rb. 67,230 kop. 11.

VIII serya: — część ulicy Nowomiejskiej i Zgierskiej. Kosztorys robot rb. 25,705.

IX serya: — dotyczy ułożenia bruku drewnianego, mianowicie na ulicy Piotrkowskiej od Nowego Rynku do Pasażu Meyera. Kosztorys robot rb. 79,215.

Ogólny kosztorys zaprojektowanych wyżej robot wynosi rb. 453,650 kop. 67.

Suma ta obejmuje: koszty materiału i ro-



bocizny, 2% na zakup narzędzi i instrumentów oraz wynagrodzenie dziesiętników, którzy będą mieli nadzór nad robotami i 4% na wynagrodzenie techników miejskich.

Powołanie t. zw. dziesiętników, dla wzmocnienia nadzoru nad robotami, zdaniem inżynierii miejskiej, jest konieczne, gdyż liczba 4 stałych nadzorców jest niedostateczna.

Powyższy projekt przesłany został w tych dniach do zatwierdzenia gubernatora piotrkowskiego.

Roboty rozpocząć się mają z wiosną r. b. i oddane będą przedsiębiorcy drogą licytacji.

(a) **Pomiary gruntów.** Z polecenia piotrkowskiej komisji gubernialnej do spraw włościńskich odbędą się pomiary gruntów w licznych miejscowościach gub. piotrkowskiej. W powiecie łódzkim pomiar ma być dokonany we wsiach: Retkinia, Rokicie-Stare, Rokicie-Nowe, gm. Brus i Łagiewniki-Nowe, Zegrzanki i Skotniki, gm. Łagiewniki; pomiarowi ulegną grunty, zajęte pod budowę kolei kaliskiej.

Pomiary w celach sprawdzenia planów z istniejącymi granicami odbędą się w następujących miejscowościach, wchodzących w skład pow. łódzkiego, mianowicie: w gm. Babice we wsiach: Babice, obejmującej 53 dzies. 366 sążni, Zdziechów — 109 dzies. 2148 sąż. i Kazimierz poduchowny — 94 dzies. 699 sąż.; w gm. Łucmierz we wsiach: Dzierżazna — 105 dz. 827 sąż.; Stromiany — 68 dz. 1126 sąż., Ciosny — 197 dzies. 283 sąż., Dąbrówka-Malice — 57 dz. 391 sąż.; w gminie Puczniew we wsiach: Malanów — 206 dz. 1936 sąż., Sarnówek — 37 dzies. 2007 sąż., Kuciny — 18 dzies. 1183 sąż., Franciszków — 67 dzies. 1994 sąż., Oleśnica — 168 dzies. 1184 sąż. i Sarnów — 145 dz. 1212 sąż.; w gm. Nakielnicy we wsiach: Aniołów-Huta — 58 dz. 1996 sąż., Jedlicze A. — 23 dz. 461 sąż., Jedlicze B. — 46 dzies. 460 sąż., Ustronie — 219 dzies. 2138 sąż., Antoniew lub Okraglik Górny — 35 dzies. 60 sąż., Okraglik-Dolny — 20 dzies. 989 sąż., Karolew — 102 dzies. 660 sąż., Nakielnica — 104 dzies. 2075 sąż. i Sokółów — 67 dzies. 1169 sąż.; w gminie Rąbień we wsiach: Rąbinek — 71 dzies. 1782 sąż., Leonów — 40 dzies. 759 sąż.; w gminie Rszew we wsiach: Krzywiec — 190 dzies. 248 sąż., Konstantynówek — 153 dzies. 341 sąż. i w Konstantynów poduchowny — 2 dzies. 13 sążni; w gminie Chojny, w Widzewie — 169 dz. 624 sąż., w Górkach-Nowych — 13 dzies. 455 sąż.; w gminie Puczniew we wsiach: Dobrzan — 122 dzies. 238 sąż., Erwonice — 64 dzies. 2162 sąż. i Charbice Górne — 56 dz. 847 sąż.

(a) **Ogłędziny domów mieszkalnych.** Komisja techniczno-sanitarna przy magistracie łódzkim dokonała ogłędzin 8 budynków mieszkalnych, mianowicie: 1) przy ulicy Nowo-Zarzewskiej 7, Pinkusa Dawidowicza i Szymona Poznańskiego 3-piętrowy dom mieszkalny murowany, trzypiętrowa oficyna i jednopiętrowa oficyna. Komisja postanowiła: za samowolne wpuszczenie lokatorów do mieszkań przed przyjęciem domu przez komisję, pociągnąć właścicieli do odpowiedzialności sądowej. Budynek, z wyjątkiem poprzecznej oficyny, uznano za odpowiedni, zobowiązawszy właścicieli, aby przedstawili plan zdjęty z natury na 1 piętrową oficynę, oraz wyznaczili dla stróża inne pomieszczenie, nadto, aby przedstawili wyniki analizy wody studziennej; istniejące komórki należy zburzyć jako wybudowane bez pozwolenia władzy w dzielnicy miejskiej, gdzie wolno wznosić tylko murowane budynki.

2) Przy ul. Zarzewskiej nr. 47/49 Psachia Katza, 3 piętrowy dom i dwie oficyny. Komisja postanowiła, za wpuszczenie lokatorów zanim dom został przyjęty przez komisję, pociągnąć właściciela do odpowiedzialności sądowej i zobowiązać go do natychmiastowego skasowania mieszkań na poddaszu, gdzie one nie powinny być urządzone, oraz zabrukowania całego podwórza; ponadto należy przedstawić wyniki analizy wody studziennej.

3) Michała Dawidowicza, przy ul. Pańskiej nr. 7—jednopiętrowa oficyna murowana z tępem. Budynek uznano za odpowiedni. Za wpuszczenie lokator w przed przyjęciem go przez komisję, właściciela postanowiono pociągnąć do odpowiedzialności sądowej.

4) Chaimści Dawida Schöna, przy ul. Gubernatorskiej nr. 9, trzypiętrowy dom mieszkalny i budynki gospodarcze; komórki drewniane

wzniesione bez planu. Komisja orzekła: dom jest odpowiedni, za wpuszczenie lokatorów przed ogłędzinami przez komisję, pociągnąć właściciela do odpowiedzialności sądowej, zobowiązać go do skasowania mieszkań w budynkach gospodarczych, wyznaczyć inne mieszkanie dla stróża, komórki natychmiast zburzyć, wreszcie przedstawić wyniki analizy wody studziennej.

5) Józefa Jerczyńskiego, przy ul. Gubernatorskiej nr. 3 — trzypiętrowy dom mieszkalny. Komisja nie znalazła przeszkód do zajęcia domu przez lokatorów, zobowiązując właściciela do otynkowania domu do d. 14 kwietnia r. b., wyznaczenia innego mieszkania dla stróża i przedstawienia wyników analizy wody studziennej.

6) Karola Jakóba Chajpla, przy ul. Gubernatorskiej nr. 5, trzypiętrowy dom murowany. Komisja nie znalazła przeszkód do zajęcia mieszkań przez lokatorów, zobowiązuje właściciela do otynkowania domu w terminie do 14 kwietnia r. b., wyznaczyć inne mieszkanie dla stróża oraz przedstawić wyniki analizy wody studziennej.

7) Naftula Dymetmana, przy ul. Gubernatorskiej nr. 23, trzypiętrowy dom mieszkalny i 2 parterowe oficyny. Komisja uznała, że dom jest odpowiedni i postanowiła zobowiązać właściciela ażeby przedstawił wyniki analizy wody studziennej, zażądać od właściciela, aby w ciągu miesiąca uzyskał od rządu gubernialnego piotrkowskiego pozwolenie na dalsze prowadzenie piekarni, w przeciwnym razie piekarnia zostanie zamknięta.

8) Szmula Frenkla, przy ul. Gubernatorskiej nr. 17, jednopiętrowa oficyna murowana. Wobec tego, że zatwierdzone plany przewidywały tylko budynki gospodarcze, a nie mieszkania prywatne, komisja nie przyjęła wzniesionej oficyny.

(a) **Rewizja kolei.** Wczoraj do Kuluszek przybyła komisja, złożona ze wszystkich naczelników wydziałowych, z dyrektorem kolei Warsz.-Wiedeńskiej—inżynierem Paukerem na czele i dokonała ogłędzin całej linii kolei fabryczno-łódzkiej, budynków, biur, magazynów i t. d.

Komisja znalazła wszystko w należytym porządku.

Ta sama komisja wyjechała w stronę Piotrkowa dla zwiedzenia linii kolei wiedeńskiej.

Jak się dowiadujemy, z polecenia inżyniera Paukera usunęto kilku dyetaryuszów i robotników na wzmiarkowanej linii kolei wiedeńskiej, których uznano za zbyt licznych.

(x) **Z kroniki antialkoholowej.** Ilość ziarna, dystylowanego w Prusach, wystarczyłaby na wykarmienie półtora miliona mieszkańców; a kartoflami przedystylowanymi nakarmiłoby można cztery miliony przez rok.

(a) **Z kolei elektrycznych podjazdowych.** Dzięki staraniom zarządu Tow. kolei elektrycznych podjazdowych „Łódź—Zgierz—Pabianice” wyjednano u władz pozwolenie naniżenie opłaty biletów miesięcznych o 50 proc. dla młodzieży szkolnej zamieszkałej w miejscowościach za miastem na przejazd tam i z powrotem.

Ulga ta wprowadzona będzie od 1 kwietnia r. b.

(d) **Kary za szkoły polskie.** Na jednej ze spraw o tajne nauczanie w języku polskim, wyjaśniło się, że istnieje między innymi okólnik ministra spraw wewnętrznych, w myśl którego komisarz policyjny, w cyrkule którego zostanie wykryta tajna szkoła polska, ma podlegać karom dyscyplinarnym aż do wydalenia ze służby włącznie.

(d) **Kalendarzyk myśliwski.** W marcu wolno polować na dziki, łosie (byki), sarny (rogacze), głuszce (koguty), cietrzewie (koguty), jarząbki (koguty), i na wszelkie ptactwo przelotne.

(d) **Z poczty.** Główny zarząd poczt i telegrafów nadesłał do naczelnika tutejszego kantoru pocztowo-telegraficznego wyjaśnienie, że wszelkiego rodzaju odbitki na papierze pergaminie, drukowane, litografowane i wogóle wykonane mechanicznie, uważane są za druki bez względu na ich treść, i podlegają otaksowaniu takiemu samemu jak druki.

(a) **Zabłąkany chłopczyk.** Na ulicy Mikołajewskiej zabłąkał się 4-letni chłopczyk, blondyn, ubrany w granatowy kostium.

Chłopczyk znajduje się obecnie na plebanii

kościół św. Krzyża. Rodzice mogą się zwrócić po odbiór dziecka do ks. Wyrzykowskiego.

(d) **Z akcyzy.** Wobec upływu z dniem 14 stycznia 1913 terminu pozwolenia na utrzymywanie zakładów z napojami wysokowymi, właściciele tych zakładów, chcąc odnowić pozwolenia, winni do 14 czerwca r. b. wnieść podanie do zarządu VI okręgu akcyzy.

(a) **Nowy dom sierot.** Istniejący przytułek dla sierot wyznania mojżeszowego, przy ulicy Tramwajowej nr. 15, pozyska wkrótce nowy gmach. Stanie się to za sprawą małżonków Anny i Jakóba Hertzów, którzy ofiarowali plac, wartości 20,000 rb., na terytorium około Helenowa, a ofiary dobrowolne od fabrykantów i przemysłowców na ten cel napływają obficie.

Koszty budowy domu sierot obliczone zostały na 120,000 rb.

Obecnie w przytułku przy ulicy Tramwajowej nr. 15, znajduje się 67 dzieci.

(a) **Z kamery dezynfekcyjnej.** Sprawozdanie z działalności kamery dezynfekcyjnej miejskiej za czas od 14 stycznia do 14 lutego r. b. wykazuje, że sanitaryusze miejscy zdezynfekowali 43 lokale (90 pokoi) po chorobach zakaźnych, mianowicie: po ospie 27, po szkarlatynie 8, po tyfusie 4, po gruźlicy płuc 2, po odrze 1, po różnicy 1, o ogólnej objętości 4389 metrów kubicznych.

Na zdezynfekowanie zużyto: 13,167 sztuk pastylek formalinowych, formaliny w płynie 12,900 gramów, sublimatu 260 gramów, czystego karbolu — 1,000 gramów; technicznego kwasu karbolowego 12,600 gramów; chlorku wapnia 12,600 gramów, mydła szarego 25 funtów, amoniaku 11,900 gramów, sody 13,000 gramów, i spirytusu denaturowanego 43,400 gramów.

Prócz tego w samej kamerze przesterylizowano 717 sztuk bielizny i pościeli (wagi 1170 funtów), w mieście zdezynfekowano 12,400 szt.

Wezwał do dezynfekcji było: od lekarzy miejskich 21, od szpitali 15, od policji 1, od obywateli 6. razem 43, nie dozwolono dokonać dezynfekcji w wypadkach 12, odłożono do wyzdrowienia chorych 8.

(a) **„Łódzki Reinerz“.** W sali Nouveauté (ul. Wólczańska 5) odbyło się w obecności 100 osób zebranie organizacyjne Stowarzyszenia komandytowego pod nazwą „Łódzki Reinerz“. Organizatorzy nabyli 17 morgów ziemi pod Łodzią, postanowiono utworzyć udziały, które nabywać może każdy ze stowarzyszonych.

Stowarzyszenie ma na celu parcelację gruntów i sprzedaż działek pod budowę tanich mieszkań. Zyski dzielone będą proporcjonalnie do wysokości udziałów.

Przeprowadzeniem wszelkich formalności, dotyczących przepisania, tytułu własności i t. p. zajmie się komisja złożona z 10 osób.

Komisję rewizyjną składają 3 osoby.

(a) **Wycieczka.** Członkowie łódzkiego Oddziału polskiego Towarzystwa Krajoznawczego zorganizowali w tych dniach zbiorową wycieczkę do zakładów odlewni żelaza p. f. „St. Weigt i S-ka“, przy ulicy Senatorskiej nr. 22.

Podczas szczegółowych ogłędzin udzielali gościom objaśnień pp. Weigt, inżynier Abratański i majster Chrzanowski.

(d) **Z ceciu ślusarzy.** W niedzielę, 10 b. m., o godz. 3 po poł., w lokalu przy ul. Widzewskiej nr. 84, odbędzie się zebranie członków cechu.

(h) **Ze Stow. czeladników ciesielskich.** W niedzielę dnia 10 b. m. o godzinie 10 rano, w lokalu Tow. strzeleckiego przy Wodnym Rynku, odbędzie się w drugim terminie ogólne zebranie członków Stowarzyszenia czeladników ciesielskich.

(x) **Dla młodzieży.** Tow. „Wiedza“ urządza we czwartek dnia 7 b. m. i w piątek 8-go b. m. w teatrze „Odeon“ (Przejazd 2) przedstawienia z objaśnieniem obrazów treści naukowej i pouczającej. Początek punktualnie o godz. 4 po poł. Wejście na parter dla młodzieży kop. 5. na balkon 10 kop., dla dorosłych 20 kop.

(x) **Ze Stow. nauczycieli chrześcijan.** W czwartek 7 marca o godz. 8 wieczorem odbędzie się posiedzenie sekcji przyrodniczej, w piątek zaś o godz. 8 wiecz. posiedzenie sekcji nauczania elementarnego.

W sobotę 9 marca o godz. 8-ej wieczorem

w lokalu Stowarzyszenia (Konstantynowska № 5) odbędzie się ogólne zebranie członków Stowarzyszenia.

W razie nieprzybycia dostatecznej dla prawomocności zebrania ilości członków, następne ogólne zebranie odbędzie się tegoż dnia o g. 9 wieczorem, które, jako zwołane w drugim terminie, będzie już prawomocne bez względu na liczbę obecnych osób.

(g) Z polskiego Tow. teatralnego. Przypominamy, że jutro t. j. w czwartek d. 7 b. m., o godz. 8 i pół wieczorem, odbędzie się w sali Domu Ludowego przy ul. Przejazd nr. 34, ogólne zebranie członków Towarzystwa. Zebranie to, jako zwołane w drugim terminie, będzie prawomocne bez względu na ilość przybyłych osób.

(a) Zespół kinematograf. Grono kapitalistów tutejszych i zagranicznych organizuje spółkę, która zamierza wnieść na rogu Przejazd i Mikołajewskiej gmach z przeznaczeniem na teatr kinematograficzny. Na czele spółki staną jeden z malarzy monachijskich.

(h) Ze zjazdu sędziów pokoju. W swoim czasie sędzia pokoju XIII r. rozważał sprawę Ferdynanda Rychtera i Karola Rychtera mieszkańców gminy Chociszew oskarżonych o to, iż w Zgierzu przy ul. Parzęczewskiej spotkawszy p. Mrowińskiego, urzędnika magistratu zgierskiego, który nosił czapkę z gwiazdką zaczepili go ze słowami „plujemy na gwiazdkę” przyczem Ferdynand uderzył M.

Sędzia skazał Ferdynanda Rychtera na 7 dni bezwzględnej aresztu. Karol Rychter się ukrył, więc sprawę jego wstrzymano.

Ferdynand Rychter zaapelował do Zjazdu Sędziów pokoju, który wyrok zatwierdził.

(a) Kradzież. Do mieszkania baletmistrza teatru „Thalia” p. Majewskiego, przy ul. Nawrot nr. 35, zgłosił się wieczorem chłopiec, oświadczając, że wzywa go dyrektor teatru p. Klein.

Niedowierzając bardzo chłopcu, p. M. spytał go jak wygląda ów dyrektor. Chłopiec zmieształ się i objaśnił, że właśnie nie dyrektor ale jakiś oficjalista dyrekcji teatru przyszła po p. M. P. M. pojechał dorożką do administracji teatralnej, gdzie dowiedział się że to była mistyfikacja.

Podczas nieobecności p. M. złodzieje otworzyli jego mieszkanie podrobionym kluczem i zaczęli płaćdować.

Powróciwszy do domu p. M. zastał w mieszkaniu swoim właściciela domu oraz kilku lokatorów, którzy schwytały na gorącym uczynku i zatrzymali złodziei, już gotowych do wyjścia ze spakowanymi rzeczami.

(d) Zawałenie się rusztowania. Wczoraj w podwórzu fabryki Ferdynanda Keniga przy ul. Rzgowskiej nr. 48, przy kopaniu studni zawałiło się źle ustawione rusztowanie, przygniatając robotnika Augusta Berga, 38 l. zamieszkałego przy fabryce. B. ma złamaną prawą nogę i uległ silnym obrażeniom całego ciała. Po udzieleniu mu pomocy lekarskiej pozostawiono go na dalszą kurację w mieszkaniu.

(d) Kary administracyjne. Gubernator piotrkowski skazał za przekroczenie przepisów melunkowych: właściciela domu nr. 25, przy ulicy Aleksandrowskiej Andrzeja Bussego, na 150 rubli grzywny lub 1½ miesiąca aresztu, właściciela domu nr. 29 przy ulicy Cegielnianej, Dawida Bera Radzyna — na 150 rb. kary lub też 1½ miesiąca aresztu, właściciela domu przy ulicy Aleksandrowskiej, A. Bussego — na 100 rb. kary lub 1 miesiąc aresztu; za użycie noża w bójce, zamieszkałego w Karolewie, Karola Edwarda Pola na 2 miesiące więzienia, Henryka Małeckiego, Stanisława Cymera, Józefa Morawskiego, Pawła i Stefana Domańskich i Stefana Spalińskiego — na 3 miesiące więzienia.

(d) Echo aresztowania aferzysty. Śledztwo w sprawie aresztowanego w cukierni Roszkowskiego aferzysty, Ottona Kurcmana vel Marcina Meyera dobiega do końca. Jak się okazało, za różne podobne przewinienia odsiadywał już więzienia, ostatnio półtora roku. Znalezione przy nim paszport okazał się sfalszowanym. Jak przypuszczają, został on skradziony Marcie Meyer. Oprócz tego Kurcman notowany jest także i w tutejszym wydziale „ochrony.”

(h) O oszczerstwo. W dn. 12 lipca 1911 roku do rewirowego 3-go cyrkułu, Babojska, przybył

Józef Frydman, zamieszkały przy ul. Cegielnianej № 66 i doniósł, iż zeszłego dnia wyjechał na letnie mieszkanie do Rudy Pabianickiej, zostawiając w mieszkaniu rzeczy i prosząc stróża Izidora Baranowskiego o dozór.

Gdy przybył z wilegiatury, zauważył brak rzeczy wartości 932 rb., o kradzież tę podejrzewa on stróża. Mimo, że w mieszkaniu stróża nie znaleziono nic podejrzanego, jednakże aresztowano go i przetrzymano w areszcie 4 doby.

Prócz tego wysłano podanie do gubernatora piotrkowskiego, który nakazał stróża Baranowskiego natychmiast wydaląc i nigdzie go, jako stróża nie przyjmować.

Tymczasem sąd okręgowy piotrkowski skargę przeciwko Baranowskiemu o kradzież oddalił, Baranowski zaskarżył Frydmana o oszczerstwo. Sędzia pokoju II rewiru, po zbadaniu świadków, skazał Frydmana na 3 tygodnie aresztu.

(a) Karygodny figiel. Do fabrykanta I. Friszmana (Piotrkowska 17) zgłosił się dr. S. i oznajmił, że przybywa na skutek wezwania telefonicznego. Nagłą wizytę dr. S. przyjęto ze zdumieniem, gdyż ani p. Friszman, ani nikt z jego rodziny nie zaślubił. Jeszcze domownicy nie zdążyli ochłonąć z pierwszego wrażenia, gdy w kilka minut przybył drugi, a następnie trzeci lekarz. Okazało się, że wszyscy ci lekarze stali się ofiarami jakiegoś złośliwego figlarza, który naraził lekarzy na stratę czasu, a wśród rodziny p. Friszmana wywołał ogólne zaniepokojenie.

(d) Ospa. W mieszkaniu Trojanowskiego, przy ulicy Miedzianej nr. 9, zachorowało na ospę dwoje dzieci. Przedsięwzięto środki ochronne.

(a) Kary administracyjne. Gubernator piotrkowski skazał: Kazimierza Zajacę za nożowictwo na 3 miesiące więzienia; Antoniego Karnikowskiego za przechowywanie rewolweru bez pozwolenia — na 3 miesiące więzienia.

(d) Kara administracyjna. Gubernator piotrkowski skazał zamieszkałego przy ul. Wspólnej nr. 6, Henryka Małeckiego, lat 19, za używanie noża w bójce, na 5 miesiące więzienia.

(a) Przy instalacji elektrycznej. Wczoraj w nowym domu S. Lubiąńskiego, przy ul. Przejazd nr. 30 pracownicy firmy „Siemens i Halske” zakładali instalację elektryczną. Na rusztowaniu, wzniesionem na wysokości piętra, znajdowali się: monter, 36-letni Józef Grunowski, pomocnik jego, Leon Gertner, oraz dwaj murarze, Andrzej Kupezyk i Józef Mielczarek. Nagle załamuje się przęgniła deska rusztowania i wszyscy, stojący na niej, spadają z wysokości półtrzecia metra na podłogę niewykończoną. Leon Gertner, Andrzej Kupezyk i Józef Mielczarek, trafiając na boczne ściany muru, zatrzymują się, zaś Józef Grunowski spada po środku między deskami i całym ciężarem na ziemię w bramie domu. Uległ on złamaniu lewej ręki i silnemu wstrząśnieniu całego ciała, oraz okaleczeniu głowy. Do nieprzytomnego wezwano lekarza Pogotowia, który udzielił pierwszej pomocy, a następnie odwiózł do lecznicy chirurgicznej dr. Kruschego (Piotrkowska 251) gdzie leczy się na koszt firmy „Siemens i Halske”. Pozostali pracownicy ulegli nieznacznemu szwankowi i dziś powrócili do pracy.

(p) Przejechanie. Na ul. Piotrkowskiej nr. 127 dorożka przejechała Pinkusa Litmanowicza, faktora, lat 50 i strzaskala mu kość lewej nogi. Pogotowie odwiozło go do szpitala Poznańskich.

(a) Podrzucone dziecko. W sieni domu przy ul. Średniej nr. 143, znaleziono zwłoki nowonarodzonej dziewczynki, owinięte w gazetę „Lodzer Rundschau” i szmatę. Oddano je do 5-go cyrkułu policyjnego.

(a) Napad. Wczoraj około godziny 11 wieczorem na ul. Ogińskiej na Piotra Patulskiego napadło dwóch ludzi, którzy poranili go nożami i ograbili z gotówki. Ranę przewieziono do 5-go cyrkułu policyjnego, gdzie opatrzył go lekarz Pogotowia.

(a) Z drugiej kasy pogrzebowej w Radogoszczu. Sprawozdanie drugiej kasy pogrzebowej w Radogoszczu za rok 1911 wykazuje, że dochody w kasie głównej wynosiły rb. 1816 kop. 49, wydatki rb. 1943 kop. 80, deficyt rb. 127 k. 31.

Pierwsza filia przy ulicy Widzewskiej nr. 160 gdzie przewodniczącym jest p. Wodzicki, miała dochodu rb. 320 kop. 35, wydatkowane rb. 200 saldo rb. 120 kop. 35.

Druga filia przy ulicy Pańskiej nr. 44, przewodniczący W. Weinert, dochody rb. 394 k. 90, wydatki rb. 222, saldo rb. 172 kop. 90.

Trzecia filia, przy ulicy Włodzimierskiej nr. 46, przewodniczący A. Adler, dochody rb. 239 kop. 50, wydatki rb. 50, saldo rb. 189 kop. 50.

Przesesem kasy jest p. E. Hiderbrandt, zarządzającym p. N. Nolltner, sekretarzem B. Sommerfeld.

(a) Restauracja ratusza w Pabianicach. W d. 19 b. m. o godzinie 11 rano, w magistracie pabianickim odbędzie się przetarg na oddanie robót przy restauracji i przebudowie gmachu ratusza. Licytacja rozpocznie się od sumy kosztorysowej 8,975 rb. 28 kop. in minus.

(a) Budżet m. Tomaszowa. Piotrkowski rząd gubernialny zatwierdził budżet m. Tomaszowa na r. b. Preliminarz budżetu wykazuje w dochodach i wydatkach: 67,589 rb. 89 kop.

Poszczególne pozycje dochodów są następujące:

1) z posiadłości miejskich i procentów od kapitałów 19,987 rb. 13 kop., 2) podatku z nieruchomości 25,132 rb. 71 kop., 3) podatku od przemysłu 6438 rb. 78 kop., 4) dochodów niestałych 4314 rb. 56 kop., 5) dochodów drobnych i wypadkowych 864 rb. 87 kop., i 6) dochodów nadzwyczajnych 10,851 rb. 84 kop., — razem rb. 67,589 kop. 89. Wydatki wynoszą: 1) na utrzymanie zarządu miasta 20,756 rb. 89 kop., 2) na utrzymanie posiadłości miasta i wynajem lokali 3,410 rb. 25 kop., 3) na zewnętrzne ulepszenia miejskie 12,195 rb. 77 kop., 4) na utrzymanie szkół, zakładów dobroczynnych i innych instytucji społecznych 3,181 rb. 14 kop., 5) na spłatę długów i tworzenie kapitałów 5065 rb. 84 kop., 6) na wydatki drobne 739 rb. 95 kop., 7) na wydatki jednorazowe 22,240 rb. 89 kop., — razem 67,589 rb. 89 kop.

(a) Ze zgierskiego Tow. poż.-oszczędnościowego. W niedzielę, w sali szkoły Handlowej w Zgierzu, odbyło się ogólne doroczne zebranie członków zgierskiego Tow. poż.-oszczędnościowego. Przewodniczył p. J. Kierglewicz, asesorami byli pp.: A. Lorentz i S. Stępniewski, pióro trzymał p. J. Swircz.

Sprawozdanie z działalności Towarzystwa za rok ubiegły wykazuje, że w tym roku Towarzystwo miało obrotu 874,596 rb. 11 kop., czystego zysku zaś osiągnęło 2,188 rb. 65 kop. Zyski podzielono w ten sposób: 10 proc., t. j. 218 rb. 96 kop. na fundusz zapasowy, 5 proc. czyli 1348 rb. 41 kop. na wypłatę dywidendy, 21 rb. 90 kop. na komisję współdzielczą, 420 rb. na wynagrodzenie dla członków rady i komisji rewizyjnej, 100 rb. na zgierską szkołę handlową i 79 rb. 38 kop. na Tow. opieki szkolnej.

Towarzystwo liczy 1098 członków, mianowicie: rolników i właścicieli domów 304, rzemieślników — 357, robotników — 130, drobnych przemysłowców — 82, właścicieli sklepów 56, różnych zajęć — 169

Sprawozdanie powyższe zebranie zatwierdziło bez dyskusji.

W końcu zebrania uchwalono: prawo określania wysokości procentów zarówno od pożyczek, jak i wkładów przekazać członkom rady i zarządu. Nadto ogólne zebranie upoważniło zarząd i radę do nabycia 22 akcji nowej emisji warszawskiego Banku towarzystw współdzielczych.

Do zarządu wybrano: na członka — p. Ignacego Pudłowskiego, a na zastępcę — p. Ignacego Przybylskiego; do rady powołano pp.: Ignacego Hordliczkę i Wojciecha Gałkiewicza, wszystkich ponownie.

Towarzystwo sprowadziło zapas skarbonek amerykańskich, aby za pomocą wypożyczenia ich zachęcić warstwy pracujące i mieszczańskie do zbierania oszczędności. Każdy, kto wnieśli do kasy 2 rb. 70 kop., otrzyma książeczkę wkładową na tę sumę i skarbonek. Przy zwrocie skarbonek w dobrym stanie, wkład Tow. wypłaca w całości bez żadnych potrąceń za jej używanie. Napełnioną skarbonekę obwierają urzędnicy w biurze Towarz. w obecności właściciela oszczędności 1-go dnia każdego miesiąca lub w miarę jej napełniania. Kwotę znalezionej w skarbonece zapisuje się do książeczki jako wkład procentowy. Klucz od skarbonek znajduje się w kasie Towarzystwa.

Udogodnienie takie powinno niejednego zachęcić do oszczędności.

(d) Nowy posterunek policyjny. W Koluszkach w celu obserwacji przejeżdżających podejrzanych osób, urządzono posterunek policyjny, złożony z kilku agentów policyi śledczej i stojkowych.

Naczelnikiem posterunku tego mianowany został pomocnik komisarza 4 cyrkułu p. A. Kisielewicz, który dziś wyjechał pełnić swe obowiązki.



(a) **Włemia przygoda.** W tygodniu ubiegłym duchowny maryawicki Kal z Piątku, jadąc do Ozorkowa z chlebem i innymi produktami spożywczymi przeznaczonymi dla biednych, uległ przykreemu wypadkowi.

Z powodu deszczów rowy przydrożne oraz strumyki weszły, a w niektórych miejscach wystąpiły z brzegów, zalewając niżej położone pola i progę.

Obok takiego właśnie weszłego strumyka przejeżdżał duchowny Kal w pobliżu wsi Pokrzywnica, gdy nagle wóz się przewrócił w wodę. Jadący wydostali się z nurtów strumyka dość szybko, za to produkty niemal wszystkie popłynęły z wodą.

Z powodu tej przygody duchowny Kal zmuszony był powrócić do domu.

Szczególny traf, — w tem samym miejscu i temuz duchownemu, przed trzema laty przy podobnym wypadku utonął koń.

## SZTUKA.

(x) **Teatr popularny.** Dziś we środę oraz jutro we czwartek i piątek odegrana będzie trzy razy z rzędu historyczna sztuka w 5 aktach p. t. „Obłężenie Warszawy“.

W sobotę po południu po cenach najniższych ukaże się arcywesoła komedia w 4 aktach p. t. „Gdzie Kohnowie“.

W przygotowaniu jedna najwspanialszych tragedij jaką dotychczas wydała literatura świata a mianowicie „Hamlet“ W. Szekspira w 5 aktach a 10 odsłonach.

Cały zespół artystów pod kierunkiem p. Mielewskiego pracuje nad zharmonizowaniem powyższego dzieła aby wypełniło pod każdym względem wzorowo.

(x) **Na XI koncert popularny „Wiedzy“** w niedzielę 3-go marca przybyło nie mniej słuchaczy niż na poprzednie i chyba tego nie żalowali: wyborna gra orkiestry Tow. muzycznego im. Chopina pod dyktando A. Brandta wywoływała burzę oklasków. Znać doskonale zgranie się, a jeszcze więcej nadzwyczaj umiejętne dyrygowanie. Można też jej rokować wielką przyszłość, o ile pójdzie tą samą drogą, jak dotychczasowa.

Reszta programu zapełniły deklamacje znanych dobrze z estrady amatorów: panny Gajówny i p. M. Dreckiego (ostatni deklamował „Ojca zadumionych“ w kostymie araba) oraz dwukrotny występ chóru sumowego przy kościele św. Józefa. Jak deklamacja tak i śpiew chóru bardzo się podobały.

(n) **Koncert „Kola“.** W ubiegłą sobotę, dnia 2 marca odbył się koncert „Kola pracowników Dr. Z. F. Ł.“ w lokalu własnym przy ul. Włodzkiej 73. Członkowie nowo utworzonej sekcji dramatycznej przy „Kole“, zrecznie odegrali dwie aktówki: „W gabinecie doktora“ i „Dwaj nieśmiali“.

Chór „Kola“ pod kierunkiem dyrektora p. Z. Szczepańskiego odśpiewał „Chór strzelców“ Webera i „Zażegnanie burzy“ Dürnera, następnie członkowie tego chóru (pp. R. Kajzy i Melchinkiewicz) wykonali „Pieśń jesienną“ Mendelsohna.

Dyrektor chóru p. Z. Szczepański z odczuciem odegrał na fortepianie „Marsz żałobny“ Chopina. Wielkim powodzeniem cieszyła się znana orkiestra mandolinistów p. K. Goebela, wykonywając kilka popularnych walczyków z operetek. Żywe słowo reprezentował p. J. Kaszyński, który wypowiedział kilka ustępów z utworów St. Wyspiańskiego.

Całość koncertu wypadła udatnie i okazała.

(g) **Bilety na benefisowe przedstawienie artystów teatru popularnego pp. Rydzewskiego i Orłowskiego,** jakie odbędzie się w piątek, nabywać można w cukierni p. Komora, znajdującej się przy zbiegu ulic Dzielnej i Wschodniej.

## Z KROLESTWA.

Z Wisły. Mieszkańcy Dębina przeżyli kilka dni w wielkiej trwodze i niepokoju. Dawno już pod Dębiniem nie było zatoru tak wielkiego, jak w r. b. Łody spiętrzyły się na przestrzeni z górą trzech wiorst, przybierając najdziwniejsze formy. Bulwar nadbrzeżny zrównał się z wodą; bateria miedziana z największym wysiłkiem broniła się przed naporem rozszalałego ży-

wiołu. Szosę i część lasu z cerkwią zalała woda, przedmieście Dębina, Irene, oraz okoliczne wsie Borowo, Massowo i Skoki woda zalała aż po dachy domostw.

Wielkie niebezpieczeństwo zagrażało Kozienickiej nizinie, na której leży 40 wsi gęsto zaludnionych. Wał lewego brzegu, chroniący nizinę przed zalewem, zaczął pod parciem fal sączyć strumyki wody.

Gdyby zagrożonego miejsca w porę nie wzmocniono przez opuszczenie mnóstwa worków z piaskiem, klęska przybrałaby rozmiary zastraszające.

Władze miejscowe uruchomiły cały zastęp saperów w celu rozsadzania zatoru. Pod działaniem prochu kilkunastopudowe bryły lodu wypryskiwały na setki łokci w górę. Z wielkim wysiłkiem zdołano w ciągu jednego dnia zniszczyć zator na przestrzeni 350 sążni.

W nocy, z niedzieli na poniedziałek, był moment krytyczny, gdyż do grzbietu wałów brakło tylko jednej stopy, a woda wznosiła się z każdą godziną o cal.

Obecnie, jak wiadomo, niebezpieczeństwo powodzi usunięto.

Z Puław. W ostatnich dniach karnawału według starego stylu odbyła się maskarada, urządzona przez rosyjan studentów instytutu agronomicznego. Na zabawę tę zjawiała się maska, przedstawiająca dr. Ehrlicha z preparatem 606. Naturalnie przyznano jej pierwszą nagrodę. Przy końcu zabawy okazało się, że pomyslową „maską“ była córka adwokata miejscowego N. Kleinweber. Na sali powstało oburzenie. Część zdrowiej myślących gości, nie mających przyćmionego umysłu chorobą, którą leczy „606“, uważała słusznie, że podobna maska uchybia godności kobiety. Obecni na zabawie studenci żydzi nie podzielali tego zdania. Powstała awantura, którą dopiero załagodził asystent instytutu Supianienko, wzięwszy w opiekę nagrodzoną za pomysłowość maskę.

Strzały na pogrzebie. W niedzielę o godzinie pół do piątej po południu podczas eksportacji na cmentarz w Kielcach zwłok ś. p. Heleny Kędzierskiej przez ks. Gawrońskiego w asystencji 6 alumnów — z placu, znajdującego się przy fabryce marmurów nastąpił wystrzał do orszaku pogrzebowego. Kula trafiła w biret kleryka Piotra Kałwy, zrzucając go z głowy. Policja wszczęła śledztwo.

## Z dzielnic polskich.

Z KRAKOWA. W niedzielę dnia 3 marca umarł w 77-ym roku życia ś. p. Aleksander Stopczyński, były profesor chemii lekarskiej na uniwersytecie Jagiellońskim. W ciągu wykładów, prowadzonych przez lat 30 z górą, zjednał sobie miłość wszystkich słuchaczy a zarazem poważanie ogółu lekarzy polskich. Z zalem dowiedziano się 6 lat temu, że ze względu na wiek podeszły opuszcza katedrę uniwersytecką. Był to bowiem prawdziwy przyjaciel młodzieży, zawsze gotowy jej pomagać.

Ogłosił też kilka cennych prac lekarskich. Pozostawił syna, lekarza w Krakowie i dwie córki zamężne.

— Kraków pod względem częstości wypadków budowlanych mało co ustępuje Łodzi.

W poniedziałek, o godz. 9 rano, na ulicy Wolskiej ruszyły mury domu pod liczbą 9, już pod dach wyprowadzone. Nie zawałił się tylko parter, na sklepieniu którego spoczyły gruz trzech górnych pięter. Szczęściem robotnicy, pracujący zewnątrz, uciekli na czas. Rumowiska przysypały tylko jednego robotnika, 18-letniego Stanisława Wandasa, którego jednakże tak osłoniły walące się deski, że poniósł ledwie mało znaczne obrażenia.

Policja wstrzymała tymczasowo ruch uliczny, a technicy miejscy badają przyczynę katastrofy.

## Z CESARSTWA.

Rząd a wybory. Ministerium spraw wewnętrznych zaczęło gorliwie przygotowywać się do wyborów.

Jak donosi „Rus. St.“, główna uwaga mi-

nisterium zwrócona została na prasę prowincjonalną. — Prasa ta w ciągu kampanii wyborczej ma być poddana ścisłemu nadzorowi i kontroli nie tylko ze strony władz miejscowych, lecz i ze strony władz centralnych. Funkcję centralnego organu nadzorczego nad prasą prowincjonalną pełni ma „Biuro informacyjne“, które dotychczas pełniło funkcję nadzorczą tylko w stosunku do prasy Petersburga i Moskwy. „Biuro informacyjne“ ma prenumerować wszystkie pisma prowincjonalne i dokładnie śledzić przebieg kampanii wyborczej. Wszystkie artykuły i notatki dotyczące tej sprawy, mają być wycinane i referowane odnośnym władzom.

Echa głosowania chełmskiego. Przyczyna „tajemniczej“ chwiejności październikowców w sprawie chełmskiej jest prosta. Październikowcy przerażili się opinii nacyonalistów, którzy „haniebni“ nazwali ich pierwsze głosowanie, nie pozwalające na wyodrębnienie Chełmszczyzny z Królestwa Polskiego.

Obecnie dowiaduje się „Kijewskaja Myśl“, że Guczkow i Bałaszew otrzymali od kijowskiego klubu nacyonalistycznego telegram w którym głosowanie to nazwano „czarną zdradą sprawy rosyjskiej“. Takich telegramów Guczkow musiał otrzymać wiele i zmienił front, a za nim jego posłuszni przyjaciele.

Mało niedokładności. „Now. Wr.“ donosi: Kontroler państwa stwierdził, że podczas wojny rosyjsko-japońskiej dokonano wydatków nieusprawiedliwionych dowodami, na 30,000,000 rb. Zwrócono zaś na rachunek tej sumy tylko 3,000,000 rb.

„Now. Wr.“ twierdzi, że owe 30 milionów stanowią tylko część wydatków wojennych, które zostały wydatkowane „nieprawidłowo“.

## W poszukiwaniu nowej religii.

Rząd japoński poszukuje — religii, odpowiadającej nowoczesnym z europeizowanym poglądom Japonii. Odrzuciła ona wschodni strój, wschodni obyczaj, pragnie się też wyzwolić od swych dawnych religii, od szintoizmu i buddyzmu. Rząd obawia się, żeby naród, odwróciwszy się od starych bogów, nie popadł w bezbożność, więc pragnie na gruncie dawnych wierzeń zaznać chrześcijaństwa i trzy religie stopić w jedną, to jest chrześcijaństwo, szintoizm i buddyzm. W tym celu rozpisał rząd japoński listy do teologów europejskich z prośbą o pomoc i o wskazanie mu sposobu, w jaki mógłby ułożyć nową religię i narzucić ją ludowi. Takich usiłowań jeszcze nie było, póki świat światem. Jakkolwiek są niedorzeczne, świadczą jednak o uznaniu potrzeby wiary, o dążeniu ku ideałowi, o uznaniu: że nie tylko chlebem żyje człowiek.

## O oddychaniu.

Dwutygodnik „Ruch“, poświęcony sprawom wychowania fizycznego i higieny, wydrukował w ostatnim numerze rozprawkę d-ra Lindharda (z Kopenhagi) o oddychaniu.

Powszechnie wiadomo, że oddychanie dokonywa się w płucach i że usuwa ono kwas węglany, ratując nas tym sposobem od śmierci przez uduszenie się.

Ale dr. Lindhard kładzie nacisk na to, że tylko nadmiar kwasu węglowego jest szkodliwy; konieczna zaś dla zdrowia jest pewna zawartość tego kwasu we krwi; reguluje ona między innymi czynność serca i oddychanie.

Głębokiemu oddychaniu przypisuje rzeczony higienista to ważne znaczenie, że powoduje ono silniejszy dopływ krwi do głowy, przeto działa na mózg odświeżająco, sprawiając uczucie odpoczynku po pracy myślowej.

## Nieproszona opieka.

Przywódca frakcji socjalno-demokratycznej w Dumie, Gegeczkori, wysłał do dyrektora departamentu policji depeszę treści następującej:

„Już tydzień, jak na rogu Kirilowskiej i Rożdziestwienskiej, naprzeciw domu Nr. 19—16, w którym mieszkam, stoi wzmocniony oddział agentów. Wielce cenię względy departamentu policji w stosunku do mnie przez 4½ lat, lecz w każdym razie zdaje mi się, że nie leży w interesach samej „ochrony“ politycznej, aby nadzór tajny



przerabiać na jawny. W każdym razie pp. „współpracownicy” w danym wypadku przechodzą granicę nawet profanując szpiclowanie. Naturalnie to ostatnie mało mnie obchodzi, dla mnie ważnym jest to, że panowie ci arogancko i wyzywająco zachowują się i demonstracyjnie idą za mna krok w krok. Dlatego pozwalam sobie prosić departament policyjny, jeżeli już niemożliwym jest absolutne usunięcie „ochrauy” od mojego mieszkania to przynajmniej o wydanie stosownych wskazówek, o zachowanie względem mnie chociażby powierzchownej przyzwoitości.”

Na skutek tej „reklamacyj”, jak donosi „Riecz” zmieniono skład osobisty „honorowej” warty pilnującej posła Gegeczkorego.

## TELEGRAMY.

**PETERSBURG**, marca (P.) Zamknięty zjazd nacjonalistów uchwalił jednogłośnie i z entuzjazmem następującą platformę wyborczą do czwartej Dumy: 1) spółdzielnianstwo wszelkimi dostępnymi dla Dumy środkami do wspaniałości i wielkości cerkwi prawosławnej, przywrócenie porządku sobornego, zabezpieczenie duchowieństwa; 2) zwiększenie polegi wojennej państwa; 3) przygotowanie armii nauczycieli ludowych, polepszenie ich bytu materialnego, wychowanie w duchu poważania cerkwi i miłości ojczyzny, przygotowanie nauczycieli, mogących kształcić lud w rzemiosłach i naukach praktycznych; 4) szeroki rozwój drobnego kredytu rosyjskiego dla włościan i rzemieślników; 5) środki prawodawcze i państwowe dla zasilenia przemysłu, handlu i rolnictwa rosyjskiego kredytem ruchomym, środki banku państwowego powinny iść do rąk rosyjskich, a nie inorodców, nacjonalizacja kredytu, handlu i przemysłu; 6) niedopuszczenie do rozszerzenia praw żydów i przegład zastarzanych praw w pojęciu czynnej walki z żydostwem.

**WIEDEN**, 5 marca (P.) Prezydent otworzył dzisiejsze posiedzenie Izby poselskiej o godz. 11 jedn. czw. Na początku wspomniął o zaślubinach arcyksiężnej Izabeli z księciem bawarskim, dalej o dyamentowych godach arcyksięcia Rajnera. Następnie odczytano pismo o dymisyj hr. Aehrenthala i zamianowaniu hr. Berchtolda. Prezydent wyraził ubolewanie z powodu śmierci hr. Aehrenthala. Następnie wspomniął o zamianowaniu ministrem wspólnego skarbu dr. Bilińskiego. Po wspomnieniach zmarłych postów podczas feryj, przerwano posiedzenie dla zapisańia się pod wnioskami komisji drożynianej.

P. Schraffi wniósł interpelację z powodu zamierzonej rezolucyj w Sejmie węgierskim w sprawie powoływania rezerwistów.

**WIEDEN**, 5 marca (wł.) Izba postów zebrała się dziś licznie. Postowie jednak zapatrują się na prace parlamentu dość sceptycznie. Dotychczasowy prezes Koła polskiego Biliński zjawił się jeszcze na dzisiejszym posiedzeniu Izby i mandatu dotąd nie złożył.

Z tego powodu nowy prezes dr. Leo zajął swoje dawne miejsce poselskie.

Biliński jutro udaje się do Rzeszowa, aby pożegnać się z wyborcami, poczem oficjalnie złoży mandat. Po złożeniu mandatu Biliński wróci do Izby panów. Dziś odwiedził Biliński prezydenta Izby panów ks. Windischgraetza.

**LONDYN**, 5 marca. (wł.) Biuro Reutersa donosi z Pekinu: 800 żołnierzy wojsk zagranicznych patroluje w osadach, zamieszkałych przez cudzoziemców. Ludność zachowuje się spokojnie. W Pekinie znajduje się 3000 wojska zagranicznego. Z Portu Artura japończycy wysłali 5000 wojsk do Tientsinu. Wszystkie wojska wierne Juanszykajowi opuściły Pekin w kierunku do Paotingfu, aby tam odciąć powstańcom drogę do Pekinu.

Rabunki są na porządku dziennym. Powstańcy zajęli Tungczu i zrabowali w okolicy wiele domów.

Ks. Czینگ leży ciężko chory w szpitalu francuskim.

Wczoraj ścięto 100 ludzi, w tem 6 kobiet. Stracono także wielu żołnierzy. Zwłoki dotąd leżą na ulicach.

Przy ostatnich pożarach zginęło 20 osób.

**LONDYN**, 5 marca. (wł.) W Ebb-Vale odbyło się wczoraj zgromadzenie górników, na którym jeden z delegatów stwierdził, że w spra-

wozaniach opuszczono zdanie z przemowy Asquitha do górników z 29 lutego. Asquith powiedział: „Niedługo nadejdzie dzień, w którym sam rząd obstawiać będzie za określeniem minimalnej płacy dla górników.”

**RZYM**, 5 marca. (wł.) Wiadomość wiedeńskich dzienników, jakoby Enver bej d. 1 lutego wysadził dynamitem fort Sabbanoh w powietrze, przyczem zginąć miało dwustu włochoń, jest zupełnie zmyśloną. Również nieprawdziwą jest wiadomość, jakoby turcy i arabowie w walce pod Margot zabili wielu włochoń, lub wzięli ich do niewoli.

**WIEDEN**, 5 marca. (wł.) „N. Fr. Presse” donosi, że w tutejszych kołach dyplomatycznych panuje przekonanie, że flota włoska nie podejmie żadnej akcji przeciw Dardanelom, Smyrnie lub Salonice, gdyż są to pozycje silnie obwarowane.

**LONDYN**, 5 marca (wł.) Liczne zgromadzenie kolejarzy w Sheffield postanowiło poprzeć górników w razie potrzeby nawet przez strajk.

**HAMBURG**, 5 marca (wł.) Ceny węgla poszły tu bardzo znacznie w górę. Dziś płacą tu 35 marek za tonnę, wobec normalnej ceny 20 marek.

**DERNA**, 4 marca (wł.) Batalion 35 pułku piechoty, wysłany do obrony robót przy małym forcie, zaatakował nieprzyjaciela. Stoczono walkę i wyparto z pozycji nieprzyjaciela, który raz jeszcze próbował ataku i chciał wojsko włoskie osaczyć, co mu się jednak nie udało.

Przy pomocy drugiego batalionu piechoty zmuszono w końcu nieprzyjaciela do cofnięcia się. Nieprzyjaciel poniósł znaczne straty. Po stronie włoskiej było około 150 ludzi niezdolnych do walki.

**LONDYN**, 5 marca (wł.) Wśród publiczności zaczyna się szerzyć panika z powodu braku węgla. Piekarze oświadczyli, że mają zapasy węgla tylko na kilka dni, wobec czego będą musieli zaprzestać pracy. Publiczność masami zakupuje piecyki naftowe, mąkę i konserwy, aby się zabezpieczyć na wszelki wypadek. Ceny węgla poszły ogromnie w górę. Dziś tona węgla kosztuje 60 koron. Robotnicy transportowi zwołali zgromadzenie, aby przyłączyć się do strajku.

**KONSTANTYNOPOL**, 5 marca (P.) Urzędownie i stanowczo zabroniono okrętom handlowym przepływania przez Dardanele w nocy aż do zakończenia wojny.

**PEKIN**, 5 marca (P.) W stolicy panuje spokój, natomiast w prowincji Szensi wzrasta wzbudzenie. Ponieważ Juanszykaj nie może pojechać do Nankinu, więc kilku członków rady nankińskiej zamierza udać się do Pekinu, w celu nawiązania układów co do bezzwłocznego sformowania rządu tymczasowego.

**WASZYNGTON**, 5 marca (P.) Poseł amerykański w Pekinie otrzymał polecenie, żeby telegrafował do Manilli o wysłanie stamtąd 700 żołnierzy, o ile na naradzie z pozostałymi przedstawicielami dyplomatycznymi zostanie wyjaśnione, że pożądane są znaczniejsze siły.

**TOKIO**, 5 marca (P.) Na linii Kiotosi-Monoseki nastąpiło zderzenie dwóch pociągów, przyczem 32 podróżnych zostało poranionych.

### Z ostatniej chwili.

**Poznań**, 5 marca. (wł.) Wczoraj rozpoczął się tutaj styczniowy zjazd członków centralnego Tow. rolniczego w W. Księstwie Poznańskim. Sprawozdanie wykazuje nieustanny, nader pomysłny rozwój Tow., a zwłaszcza włościańskich kółek rolniczych. Zjazd bardzo liczny.

**Londyn**, 6 marca. (wł.) Wznowione wczoraj rokowania rządu z pracodawcami i górnikami nie dały dotychczas pozytywnych rezultatów, wobec czego w najbliższych dniach zostanie przedłożona parlamentowi ustawa, regulująca minimum wynagrodzenie.

Wczoraj odbył naradę górniczy komitet wykonawczy, który skonstatował, że sytuacja obecna w niczem się nie zmieniła.

**Londyn**, 6 marca. (wł.) Dzienniki dzisiejsze wyrażają małą nadzieję rychłego zakończenia strajku, którego skutki stają się coraz dotkliwsze. Według ostatnich obliczeń, oprócz strajkujących górników, jest przeszło 1 milion robotników,

pozbawionych pracy z powodu zamknięcia fabryk.

**Berlin**, 6-go marca. (wł.) Jutro odbędzie się w Bochum konferencja przywódców organizacji robotniczych w sprawie odmownej odpowiedzi właścicieli kopalń na żądania górników. W niedzielę zapadnie ostateczna decyzja, czy w Niemczech ma wybuchnąć strajk, czy nie.

Rząd uważa sytuację za poważną i przedsięwziął energiczne środki dla zabezpieczenia spokoju.

**Paryż**, 6 marca. (wł.) Ministerjum wojny przedłożyło w Izbie projekt utworzenia specjalnego pułku lotniczego i zażądało na ten cel 32 milionów franków rocznie. Projekt przewiduje, że na wypadek śmierci lotnika, nawet w czasie pokoju, żona i rodzina będą otrzymywały zapomogi takie same, jak podczas wojny.

**Konstantynopol**, 6 marca. (wł.) Rząd turecki wydał rozporządzenie, aby w nocy zamykano Dardanele w obawie wtargnięcia włochoń.

**Konstantynopol** 6 marca (wł.) Rada ministrów postanowiła odrzucić najnowszą propozycję pokojową mocarstw z Rosją na czele. Turcja nie chce w dalszym ciągu ustąpić ze stanowiska bezwzględnej zwierzchnictwa nad Trypolisem i Cyrenajką.

**Nowy Jork**, 6 marca (wł.) Pod Pointe-Albert spadł pociąg kurierski z mostu do rzeki. Utonęły 2 wagony, 5 osób zabitych i 20 rannych.

## OFIARY.

### Na szkołę rzemiosł

Pozostałe od wieńca na grób s. p. Stanisława Ammera firma B. Górecki, M. Wojski i współpracownicy 5 rb. 50 kop.

### Na chleb dla biednych św. Antoniego.

F. S. 1 rb.

Na biendę rodzinę Wasilewskich, Lutomińska 11.

Maryu Zarzycka, zamiast wieńca na grób s. p. M. Rozmysłowicza 1 rb.

### Na wpisy dla niezamożnych uczniów

St. Lipska, jako honorarium nieprzyjęte przez adwokata Makowa 2 rb.

Sprostowanie. W nr. 52 mylnie była wydrukowana ofiara. Winno być: P. W. 5 rb. na „Gniazdo”, a nie 50 kop.

## GIEŁA WARSZAWSKA

(Sprawozdanie telegraficzne—godzina 1, dnia 6/3 1912 roku.)

	Zad.	Ofiar.		Zad.	Ofiar.
Czeki na Berlin . . .	48.87	—	5% L. m. Piotrkowa	—	—
4% Renta . . . . .	91.50	90.50	Ako. Lilpepy . . . .	—	—
5% Pożyczka z 1906 .	104	108	„ Pułkowie . . . . .	187	188
5% Pożyczka z 1908 .	104	108	„ Rudzki i S-ka . . .	—	—
Bremjówka I-iej am. .	488	452	„ Starachowickie . . .	—	—
„ II-iej . . . . .	887	877	Banku H. m. Warsz. .	—	—
Szlacheckie . . . . .	887	887	Banku H. m. Łodzi . .	455	450
4% Listy Ziemskie . .	89.80	88.80	Rudzki i S-ka n. ak. .	—	—
4% Listy Warsz. . . . .	98.70	92.70	B-ku H. Warsz. n. ak. .	—	—
5% Listy Warsz. . . . .	89.40	88.40	B-ku Dysk. Warsz. . .	494	—
5% L. Łódz. 7 s. . . . .	—	—	Akcyje Zyrard. zakł. .	278	268
4 1/2% L. Łódz. 6 s. . . .	—	—	4 1/2% Oblig. Warsz. . .	—	—
Bank H. Łodzi n. ak. . .	—	—	5% L. Częstochowy . .	—	—
			Bank Państwa . . . .	—	—

## SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacji centralnej K. E. Ł.

Data	Barometr sprawdzony w go. st.	Temperatur w st. C.	Wilgotność w %	Kierunek i prędk. wiatru (metrów na sekundę)	U w a g i
5/III 1 po poł.	784.8	+ 7.4	74	Pd 2	Z dnia 5/III Temperatura max. +11.5 C. min. 0.4 Opadu 0.6
5/III 3 wiecz.	784.1	9.3	88	Pa Z 1	
6/III 7 rano	783.9	5.8	78	Pd 1	

## CENY BIEŻĄCE

Warszawskiego Ziemiańskiego Tow. Mleczarskiego			
Masło		hurt	detal
Specjalne . . . . .	za 1 funt kop.	54—56	kop. 64
Deserowe I . . . . .		52—54	„ 62
Bryłowe I . . . . .		52—54	„ 62
Deserowe II . . . . .		50—52	„ 60
Bryłowe II . . . . .		50—52	„ 60
Wadliwe niesolone . . . .		—	—
Solone I . . . . .		51—53	„ 60
„ II . . . . .		50—51	„ 55
„ III kuchenne . . . . .		42—44	„ 60



s. p.

## STANISŁAW SUWALSKI

obywatel m. Łodzi,

po długich cierpieniach opatrzony sw. Sakramentami zasnął w Bogu przeżywszy lat 64. Pogrzebeni w głębokim smutku, żona, syn i córki zapraszają krewnych, życzliwych i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kaplicy przy kościele św. Krzyża o godz. 11-ej p. p. zaraz po skończonem nabożeństwie na Stary cmentarz. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 848

Podziękowanie.

Wszystkim krewnym, przyjacielom i znajomym, którzy brali udział w oddaniu ostatniej posługi drogim nam zwłokom s. p.

## Pauliny Rembielińskiej

a w szczególności sz. ks. Błażewskiemu, ks. prałata Wyrzykowskiemu za wyrzeczone słowa współczucia nad grobem, składa serdeczne podziękowanie

853      Stronkany mąż z dziećmi.

## Dr. AB. REJC

Średnia № 5,

Sp. choroby skórne, włosów, weneryczne, moczopłciowe, i kosmetyka lekarska. Leczenie syphilisu Salvarsanem Ehrlich-Mata 636 (wśród-żylnie). Leczenie elektrycznością (elektroliza) i masażem wibracyjnym. Godziny przyjęć od 8—1 i od 4—8 w. w niedziele i święta od 9—2 p.p. Dla Pań osobna poczekalnia. 3698

## Stowarzyszenie śpiewacze „Gloria“

W poniedziałek, dnia 11 marca 1912 r., w teatrze Popularnym („Apollo“) przy ulicy Konstantynowskiej № 16 odbędzie się

# KONCERT

na korzyść T-wa „Gniazdo“  
z urozmaiconym programem

Szczegóły w programach.

Bilety wcześniej dostać można codziennie od godziny 8-ej do 10-ej wieczorem w lokalu własnym przy Nowym Rynku № 6, a w dzień koncertu od godziny 6-ej wiecz. przy kasie teatru popularnego.

824      Początek o godzinie 8-oj wieczorem.

Piotrkowska 192 dawniej (200)

## Lecznica zębów

M. Riesnik-Epstein.

Plombowanie i wyjmowanie zębów bez bólu. Specyjalne laboratorium zębów sztucznych i złotych koron. Reperacje i przeróbki sztucznych zębów na oczekaniu. Ceny bardzo przystępne. 2599

Zakład chirurgiczno-ortopedyczny  
**DR TOMASZEWSKIEGO**

2989      Andrzejka № 3. Telefonu 17-50.

Leczenie skrzywleń kręgosłupa i kończyn, chorób stawowych i t. d. Gimnastyka lecznicza. Aparaty mechaniczne. Masaż wibracyjny i ręczny. Kąpiele elektryczno-sświetlne i gorącym powietrzem. Elektryzacja.

## LEKCYE MUZYKI

(fortepian, skrzypce, wiolonczela, teoria)

według programu Konserwatorium Warsz. udziela Dyrektor Towarzystwa Muzycznego  
**Tadeusz Jotawko**  
ul. Juliusza 13. Zastać od 7—8 wiecz.

## Szkola tańców St. Zaborskiego

Dzielnia 31, przyjmuje zapisy na 658

## Nowy Kurs

Zgłoszenia przyjmuje w dzień.—Piotrkowska 97, w zakładzie fotograficznym, wiecz.—na miejscu Dzielnia 31

Zaraz mieszkanie do odstąpienia tanio:

### 3 pokój z kuchnią, wanną i klozetem

III piętro, front, balkon; tam też do sprzedania 2 łóżka dębowe i różne domowe rzeczy tanio. Ekaterynburska № 20, m. 24. 1419

**Pracownia Gorsetów  
NATALII KEDZERSKIEJ**

OBSTALUNKI podług najnowszych modeli. Reparaty. Oddzielny pokój dla przyjęć.  
Piotrkowska 115 m. 6.

### DROBNE OGŁOSZENIA.

**A.A.A.A.** Potrzebne bonny rosyjanki. Biuro Sękowski, Przejazd 14. 1807-3-2

**A.A.A.** Meble różne w do-brym stanie do sprzedania tanio: 2 garnitury salono-we, trema, szafy do ubrania, łóżka, bielizniarka, umywalka, szafki nocne, tualetki, otomana, biurka, zegar duży, stół, krzesła, kredens mały, obrazy. Nawrot № 44, m. 5. 1766-10-4

**A.** Kredens oszklony, stół, krzesła, meble salonowe, tremo, szufy, łóżka z materacami, szafy, tualety, bielizniarkę, biurko, otomanę, lampy, obrazy, sprzedam za bezcen. Piotrkowska 225 m. 2. 1869

**A.** Meble z 4-ch pokoiów do sprzedania zaraz za bezcen: garnitur salonowy, trema, szufy, ekran, biureczko damskie, lampy, obrazy, stoliki karciane, szafy do ubrania, otomanę, kredens, stół, krzesła, łóżka, umywalkę, bielizniarkę z lustrem, tualety, szafki nocne, gramofon, etażerkę. Zawadzka 46-1. 1855-3-1

**A.** Meble z trzech pokoiów roz-przedam tanio zaraz; oraz maszynę nożną. Południowa 24, m. 14. 1879-5-1

**A.** Pokoje umeblowane z całodziennem utrzymaniem, wszelkimi wygodami do wynajęcia na state lub dla przyjezdnych. Telefon, Spacerowa 50, m. 88, lub Piotrkowska № 79. 1868-3-1

**Bardzo ładny domek** z placem przy ul. Zgierskiej, sprzedam lub zamienię na gospodarstwo. Wiadomości Zgierska 144, w sklepie u p. Kozenbauma. 1733-5-2

**Cukiernia do sprzedania** niedrogo. Wiadomość: ul. Rozwadowska 12, m. 3, od godziny 6-9. 1850-3-2

**Dwa aparaty fotograficzne** 9X12 i 18X24 i łóżko żelazne z materacami do sprzedania. Gubernatorska 20, m. 42, od 7-9 wiecz. 1863-3-1

**Domek o 4-ch mieszkaniach**, w Chojnach, na Wesolej 20, do sprzedania za 1,500 rb. Wiadomość: Gubernatorska 20, Cynkusz. 1857-2cs-1

**Do wynajęcia 2 pokoje** z kuchnią i przedpokojem, niedrogo. Składowa 19. 1878-3-1

**Do magazynu kapeluszy** potrzebne zdolne podręczne i uczenie. Benedykta 55. 1879-3-5

**Do sprzedania jest domek** drewniany zaraz. Widzewska 117. dowiedzieć się można u ogrodnika. 1759-3-3

**Jest sklep spożywczy** do sprzedania w dobrym punkcie, Spacerna 10, Bałuty. 1818-2-2

**Krawcowa zdolna** poszukuje szycia w domach prywatnych Gubernatorska 32, m. 30, III piętro. 1812-2-2

**Kapusta i ogórki** kwaszone, kilkanaście beczek do sprzedania. Wiadomość, Łagiewnicka № 26, w piwiarni. 1591-7-4

**Koza zblakana** jest do odebrania za zwrotem kosztów. Targowy rynek 4. Wiadomość u stróża. 1859-1

**Młoda panna** poszukuje zajęcia w zamożnym domu polskim, niemieckim lub rosyjskim; szycie, krój, zastępstwo w gospodarstwie pani. Oferty „Rozwoju“, pod „M. B.“. 1865-3-1

**Młody człowiek** lat 35, umiejący czytać i pisać po polsku, rosyjsku i średnio po niemiecku, poszukuje posady portjera, woznego, roznosiciela gazet, lub jakiej innej pracy. Oferty pod lit. „W. L.“. 1875

**Magiel do sprzedania**. Ludwiki (Luizy) 37 w podwórzu. 1797-3-2

**Obiady gospodarskie** wydaje na świeżem maśle smaczne i zdrowe. Skwerowa 15, a także przyjmie kilku panów na mieszkanie z całodziennem utrzymaniem. 1762-3ps-3

**Okazyjnie desek** całówek 3250 stóp kubicznych do sprzedania Targowa 57. Czarwiński. 1824-2-2

**Potrzebny do fryzjera** praktykant płatny, pożądanym już obeznanym w tym fachu. Ul. Targowa 61. 1848-3-2

**Potrzebne dwie zwirnerki**, Wólczanska 206, Klieger. 1829-2-2

Poszukuje się agentów do sprzedarzy konkurencyjnego artykułu, potrzebnego w każdym domu. Wiadomość u H. Eberhardta, Piotrkowska 103. 1853-2-2

**Pokój umeblowany** przy rodzinie, osobne wejście, zaraz do wynajęcia. Widzewska 150-22. 1847-2-2

**Piekarnia w Berdyczowie**, zaraz do sprzedania na dobrych warunkach. Wiadomość. ul. Franciszkańska 65, m. 11. Tamże miód do sprzedania. 1605-3s-2

Poszukuje posady inkasenta, ekspedyenta, pisarza protowecio lub w biurze fabrycznem mam świadectwa z kilku biur. Oferty w „Rozwoju“, dla „S. A.“ 1808-2-2

**Pokój do wynajęcia**, Andrzejka № 26, stróż wskaze, 1810-3-2

**Potrzebne zdolne panny** do szycia. Roklecińska 45, m. 27. 1839-3-2

**Potrzebna zdolna staniczarka** i uczenica zaraz. Pabianice, Fabryczna 19. 1877-3-1

**Piwiarnia** z powodu zmiany interesu zaraz do sprzedania. Wiadomość: ul. Grabowa № 1, róg St.-Zarzewskiej. 1781-3-3

**Papierośnica srebrna**, pozostawiona przed paru dniami w restauracji hotelu „Victoria“, jest do odebrania za zwrotem kosztów niniejszego ogłoszenia. 1785-3-3

**Pokój umeblowany** zaraz do wynajęcia. Piotrkowska 255-1. 1784-3-3

**Piwiarnia do sprzedania**. Rzgowska nr. 9. 1792-3-3

**Piekarnia do wynajęcia** zaraz lub od 1 kwietnia. Bałuty. Zawadzka 9. 1734-5-4

**Potrzebna prasowaczka**. Karola nr. 2. 1790-3-3

**Potrzebni zdolni stolarze** meblowl. Aleksandrowska 19. 1786-3-3

**Pomocnik slusarski**, który dłuższy czas pracował w warsztacie slusarskim, a także przyjmie miejsce cuszlegera do kowala. Oferty pod lit. „H. L.“. 1874

**Potrzebne podręczne i uczenie** do sukien. Rozwadowska № 13, m. 15. 1881

**Pokoje z osobnymi wejściami** z wygodką i usługą, zaraz do wynajęcia. Długa 72. 1870-3-1

**Potrzebuję na I. N. hipotece** 3,000 rb. Oferty składać w rozwoju „J. B.“. 1862-2-1

**Pokój z osobnym wejściem** z umeblowaniem lub bez, do wynajęcia zaraz. Widzewska 42, m. 11. 1872

**Potrzebna bona** do 3-letniego chłopca, obznajmiona z pielęgnacją i umiejająca się obchodzić z dziećmi. Uwzględnione być mogą tylko oferty z najlepszymi referencjami. Zgłaszać się do D-ra M. Barcińskiego, Tylna 6. 1860-2-1

**Potrzebny uczeń** do zakładu fryzjerskiego. Widzewska 196. 1856-2-1

**Pokój z kuchnią**, duży frontowy do wynajęcia od 15 marca lub 1 kwietnia, Targowy rynek № 4. 1782-3-2

**Rb. 3,000** potrzebne na 1-y N. hipotece. Oferty proszę składać w administracji „Rozwoju“, pod „A. K.“. 1761-4-3

**Salon elegancko umeblowany** do wynajęcia. Wólczanska 65, m. 2. Tamże pianino na godzinę do grania. 1775-2s-2

**Sprzedam zakład slusarski** z dobrem urządzeniem, Wiadomość: Główna 46. 1827-3-2

**Szkola kroju i szycia**. Wycuzam gruntownie kroju i szycia. P. Janiszewska, Andrzejka 46, m. 11. 1796-3-1

**Sklep z bluzkami** do sprzedania. Widzewska 110. 1880-3-1

**Sklepowe szafy** i całe urządzenie, jest do sprzedania. Ul. Skwerowa 10, wiadomość w sklepie. 1849-3ss-1

**Sprzedam sklep rzeźniczy** tanio, byle zaraz. Karolewska 50. 1854-3-1

**Sklep spożywczo-kolonialny** do sprzedania. Wiadomość: Fabryczna 9. 1861-3-1

**Sprzedam tanio bufet** duży, marmurowy z całym urządzeniem z powodu małego lokalu. Alichanow, Konstantynowska 72. 1852-3-1

**Tanio tapicer** przyjmuje obstalunki przerabia meble, materace. Odległość nie robi różnicy. Zawiadomić kartą pocztową Lipowa 52, Ruskowski. 1875-2s-1

**Uczeń 6 kl.** przyjmie korepetycje za obłady. Oferty pod „Poszukujący“. 1871-2-1

**Ukończyłam kursy** Mantinbanda i umiem pisać na maszynie w dwóch językach. Poszukuję pracy w biurze lub w kantorze. Oferty w administracji „Rozwoju“ pod lit. „A. T.“. 1814-2-2

**Warsztat stolarski** z meblami i materiałem do sprzedania z powodu wyjazdu. Ul. Kajna i Zabia 5. 1746-3-3

**Za bezcen** do sprzedania szylidy i drabina. Miłsza 57, stróż wskaze. 1747-3ps-3

**Zakład felczerski** sprzedam tanio, z powodu wyjazdu. Srednia 59. 1817-3-2

**Z. M.** Nauczycielka, ukończyła gimnazjum łódzkie, poszukuje lekcyj lub miejsca: przedmioty ogólnie-kształcące i języki polski, rosyjski, francuski i niemiecki. Ul. Juliusza 16, m. 6. 374-d

**3 pokoje** z kuchnią i wygodami, oraz pokój z kuchnią do wynajęcia zaraz lub od 1-go kwietnia. Radwańska 55. 1596-5-5

**5 pokoiów, przedpokój, kuchnia, wygodny, od 1-go kwietnia** do wynajęcia; albo 2-3 pokoje z kuchniami. Przejazd 49-11. 1832-3sw-1

**2,000** rb. poszukuje zaraz na 2 M. hipotece. Wiadomość: ul. Mickiewicza 12, Radogószcz. 1815-3-3

**3,000** rb. potrzebne na 1 N. hipotece. Oferty „Rozwoju“. „Hipoteka“. 1853-2-2

### Zagubione dokumenty.

**Dowód Warsz. Akc. Towarzystwa Pożyczkowego** (Oddział I w Łodzi) za № 250134 zaginiony. Odpowiednie zażyczenie zrobiono. 1851-3-2

**Edward Zander** zagubił kartę od paszportu, wydaną z piekarni Szulca, 1819-3-2

**Józef Andrzejewski** zagubił kwit od paszportu, wydanym z fabryki Piszera. 1832-3-2

**Józefa Sosiakiewicz** zagubiła paszport, wydany z m. Warty, gub. Kaliska. 1778-3-3

**Józefa Rutkowska** zagubiła kartę od paszportu wydaną z fabryki Kestenberga. 1864-1

**Michał Przenzielewski** zagubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki Karola Eiserta. 1816-3-2

**Zaginiony paszport** wydany z gm. Grabów, pow. Łęczyckiego, gub. Kaliskiej, na imię Leona Szendel. 1787-3-3

**Zaginiony paszport**, na imię Lucyana Buczyńskiego, wydany z gminy Kuyszyn, gub. grodzieńskiej. 1704-3-3

**Zaginiony paszport** i bilet wydany z gminy Regnów, pow. Rawskiego, gub. piotrkowskiej, na imię Leona Walczewskiego. 1876-3-1

**Zaginiona lub skradziona suka** (buldog). Ktoby wiedział prosię odprowadzić. Ul. Nowodąbrowska 9. Kalinowska. 1866-1

**Zaginiona karta od paszportu** wydana z fabryki Wojdysławskiego, na imię Franciszka Siebiata. 1858-3-1



CYRK

WIDEWAGNE

W srode 6-go marca 1912 roku 721

## Wielkie Efektowne Przedstawienie

udzial bierze cala trupa, Corps-de-Ballet i nowi debutanci.  
Wielkie widowisko! Jedynie w swiecie!

## Debiut IO MARTONIS IO.

Dalszy ciag miedzynarodowego championatu WALKI FRANCUSKIEJ na miano szampiona Europy 1912 roku, organizowany pod osobistym kierunkiem redaktora gaz. sportowej w Monachium p. Jozefa Haupta, na ogolne nagrody 2,000 rubli. Dzis 3 walki:

Blandetti—Madralli. Sobiewski—Eggeberg. Osipow—Rissbacher. Szczegoly w programach. — — — — — Poczetek o godz. 8 1/2 w.

Zawiadomienie. W czwartek 7-go marca dane bedzie wspaniale przedstawienie na benefis wszechswiatowo znanego szapioma G. Rissbachera. Przygotowuje sie duzo nowosci. Kolosalny program.

Niniejszem podaje do wiadomosci Szan. Publicznosci m. Lodzi i okolic, ze zostal nowotworzony

## SKLAD KAPELUSZY



przy Sw. ANDRZEJA Nr 4,

ktory posiada zawsze na skladzie bogaty wybor twardych jak i miakkich kapeluszy najnowszych fasonow po bardzo umiarkowanych cenach.

Dlugoletnia moja praktyka w branzy kapeluszniczej w najwlekszych firmach, umozliwia mi zadoscuczynic wszelkim wymaganiom Sz. Klijentow. Wszelkie roboty w zakres kapelusznictwa wchodzace, wykonywane sa szybko i akuratnie.

719 Z powazaniem Jozef Pohanel.

Andrzeja Nr 4.

Andrzeja Nr 4.

## KARNIARZE

mogą się zgłaszać do Odlewni żelaza,  
Łódź, SENATORSKA Nr 22.

## SUBIEKT

chrześcijanin młodszy, samodzielny, pracowity, zdolny ekspedjent z dobrą referencjami, władający biegle polskim, rosyjskim i niemieckim, potrzebny do pierwszorzędnej Handlu Win i Delikatosew. — Tylko piśmienne oferty z życiorysem, fotografią, kopiami świadectw i wymagającą pensją, przy całkowitem wolnem utrzymaniu, nadsyłać firmie S. Zak i S-ka, Łódź, Piotrkowska Nr 127. 830

## Poszukiwany

do poważnej firmy elektrotechnicznej w Warszawie młody człowiek co najmniej z siedmioklasowym wykształceniem i znajomością języków. Pensja 50 rubli miesięcznie. Wyczerpujące oferty sub. „M. R.” uprasza się nadsyłać do Centralnego Biura Ogłoszeń L. i E. Metzli i S-ka, w Warszawa, Marszałkowska 150. 715

## Zarząd Łódzkiego Oddziału Rosyjskiego Towarzystwa opieki nad zwierzętami

niniejszem zawiadamia p. p. członków Oddziału, że w piątek t.j. dnia 8 marca r. b. o godzinie 8-jej wieczorem w lokalu Towarzystwa Piotrkowska 85, odbędzie się

## Ogólne Zebranie

## Porządek obrad:

1. Przeczytanie protokołu z poprzedniego Ogólnego Zebrania;
2. Zatwierdzenie sprawozdania kasowego i z działalności Oddziału za 1911 rok;
3. Projekt budżetu na 1912 rok;
4. Wybór: wice prezesa, 3 członków zarządu, 1 kandydata do Zarządu, 3 członków komisji rewizyjnej i 2-ch opiekunów cyrkulowych;
5. Zatwierdzenie wyboru członka honorowego.
6. Wnioski członków.

723

OKRYCIA, KOSTYUMY, SUKNIE  
PIĘKNIE WYKONYWAPracownia Stanisławy  
Król dobry, robota solidna.

Przejazd 48 m. II, II piętro, wejście z podwórza.

## Potrzebni

## Roznosiciele

z kaucją. Wiadomość w Rozwoju; Przejazd 8. 806

## Kwit inkasowy

T. W. K. L. K. i P. 790

Piotrkowska 17

na dany do inkasa dokument za Nr 15193 — Leticzew — Rub. 80 kop. 16, zaginiony. Ostrzega się; powyższy kwit nie ma żadnej wartości. Frenkel i S-ka.

## Potrzebny wspólnik do fabryki

artykułu konsumcyjnego dobrze prosperującej z kapitałem 3—4 tysiące rubli, tylko chrześcijanin mężczyzna — pożądanym handlowiec. Oferty przyjmuje Rozwój dla „R. S.” 844

## Do wynajęcia

lokal na fabrykę, szopa, wozownia oraz do sprzedania ślusarnia razem lub częściowo, ul. Leśna Nr 32. 846

## Jest do sprzedania

za Zgierzem 28 morgów ziemi ornej z zabudowaniami lub zamienić na dom. Wiadomość ul. Rokicińska Nr 63, wejście z ulicy Paryskiej, Garczarek. 840

## Zaginął pies tyger-ponter

w zeszłym tygodniu, wabi się Medor

młody, ośmiomiesięczny, ogon długi, maści biały z brązowymi łatami — uprasza się odesłać go za wynagrodzeniem, do składu aptecznego J. Tuszyńskiego, ul. Miłsza Nr. 33. Zastrzegę się przed kupnem i sprzedażą lub przechowywaniem tajemnem, winny będzie pociągnięty na drogę sądową. 832

## Zaginął dwa tygodnie temu pies — ponter

wysokości 1 arszyna sierść gładka wabi się „Neptun”. Proszę zwrócić za dobrem wynagrodzeniem do naczelnika straży ziemskiej w Zgierzu. 834

## 5 rubli nagrody

temu kto przyprowadzi lub wskaże zabłąkanego pieska, dnia 2 marca, jamiak, mały, złoty z białymi łatami na szyi miał czerwoną tasienkę, zawiazaną na karku i spiętą agrafkę. Ulica Nowo-Targowa Nr. 18 do sklepu. 820

## LETHIE MIESZKANIA

w Rozwornynie w pobliżu stacyi Rogów Dr. Żel. Warsz. Wiedeń. Uroczą, suchą miejscowość, lassek i rzeka obok. Ceny przystępne. Wiadomość na miejscu lub listownie, Dembowski, poczta Brzeziny w Rozwornynie. 822

Do drukarni „ROZWOJU” Przejazd 8, potrzebny jest

NARZĄDZ  
i starszy obtopio.D-r. Eugenia Korcer-Gerszuni  
CHOROBY KOBIECE.Przyjmuje od 9—6 p. p. W nio-  
dziale od 9—12 rano 2567  
Piotrkowska 121. Tel. 16-07.

## Zagubiono weksel

na 50 rub. wystawiony przez Stanisława Kaczmarka na zlecenie Michała Wodzyńskiego. Znalazcę uprasza się o zwrot, Kątna 74—10. Zastrzegę się przed nabyciem, gdyż weksel nieważny. 818

LUTNIA W KONSTANTYNOWIE  
potrzebuje

## DYREKTORA

do prowadzenia chóru mieszanego, szanowni reflektanci raczą się zgłaszać do apteki, najpożądanej codziennie w porannych godzinach osobiście. 726

## Dzwonki elektryczne

zakładam, które alarmują przy otwieraniu drzwi i przy otwieraniu zamka; maszyny do szycia przyjmuję do reparacji, Targowa Nr. 47, m. 22. 786

Poszukuje się monterów-  
elektrotechników osób starszych, mających kilkoletnie doświadczenie i obeznanych z przepisami Elektrowni Łódzkiej. Zgłoszenia przyjmuje biuro Elektrotechniczne W. Wołkowskiego, ulica Andrzeja 11. 734Z długoletnią praktyką architekt  
dyplomowany wykonywadla p.p. BUDOWNICZYCH  
samodzielnie u siebie w domu wszelkie prace w zakresie budownictwa wchodzące. Oferty w Adm. Rozwoju pod „Architekt”. 772

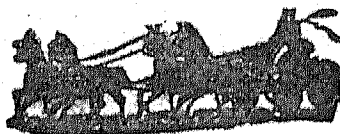
Nadchodzi wiosna, niejedynemu martwi gdzieby wyjechać z rodziną na letnisko. Otóż niech kupi odemnie dom, który jest zbudowany wśród zagajnika i 10 morgów ziemi z łąką. Gotówki potrzeba 1000 rb. resztę na spłaty, a tym sposobem będzie miał być zapewniony na starsze lata. Wiadomość ulica Franciszkańska 79 u Kasprzaka. 746

## SKLEP

spożywczy z lepszą klientelą w dobrym punkcie zaraz lub od 1-go kwietnia do sprzedania. Wiadomość Wólczańska 222. 724

Przyjmuję nadrabianie  
pończoch.MIKOŁAJEWSKA 59 m. 29  
2-gie piętro.

1111-a



## Romiza „BRISTOL”

Właśc. A. NEUMANN  
(dawn. Bartosz), wynajmuje eleganckie karety, powozy etc. na godziny, dnie i miesiące dla jazdy po mieście, do miast sąsiednich i na polowanie po cenach umiarkowanych. Staranna obsługa. Ul. Piotrkowska Nr 119, telefon Nr 1053. 2849r

EBYZYSTUJĄCA OD LAT 22 W ŁODZI

Pracownia haftów

i ZNACZENIA BIELIZNY

D. Mazurkiewiczowej

Przejazd 16,  
m. 24.

Przyjmuje się uczenice.

Ulica PRZEJAZD Nr 16.

DO SPRZEDANIA  
DOM MUROWANY

składający się z 2-ch pokoiów, kuchnia i weranda, ziemi 100 prętów z drzewkami owocowymi w dobrym punkcie, cena przystępna; kolonia Osmolin, przy Zdunskiej Woli. Wiadomość u Stanisława Stankiewicza; zastać można zawsze w każdym czacie. 788

## Skład win

1835

M. D. OKOJEWY

Dzielna Nr. 11

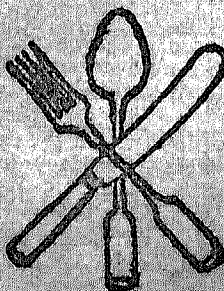
Zdrowie jest bogactwem i szczęściem!!!

Kto cierpi na żołądek, głowę i ogólne niedomaganie ten powinien pić Wino żołądkowe Nr 7, zaświadczane przez rząd za Nr. 3478. Wino żołądkowe, zastowane w Ekaterynburskim pułkowym lazarecie przy chorobach żołądka, wykazało znakomite rezultaty, co stwierdza świadectwo, wydane przez starszego lekarza w 1910 r., jak również w 1911 r. przez starszego lekarza szpitala Czerwonego Krzyża, gdzie wino było z powodzeniem stosowane. Wina żołądkowe Nr 7 w żadnych innych składach niema jak tylko w składzie win M. D. OKOJEWY, Dzielna Nr 11. OLIVA do lampek 20 kop. funt. KNOTKI bezpłatnie.

Zzółkły plater za pomocą nowego preparatu p. nazwą

„Argolina”

każdy może nietylko oczyścić, ale momentalnie na długi czas posrebrzyć. Cena 11.50 kop. Sprzedaż w składach aptecznych. — Reprezentant na Królestwo i Cesarstwo. — Dom Handlowy

D. BACHRACH, 475  
Warszawa, Sołna 4. — Telefonu 15-20.



### Pracownia sukien i okryć damskich Wł. JANISZEWSKIEJ

Przejazd № 16, (I-sze piętro).

Potrzebne są **kompletnie zdolne staniczarki, bluzczarki i ZDOLNY KRAWIEC** do okryć damskich.

675

## LOMBARD

D. Wołchowicza i Syna zawiadamia, że w miejscowej sali licytacyjnej Poludniowa 20, odbywać się będzie 2 (15) marca i dni następujących

### LICYTACYA

na sprzedaż zastawów we właściwym czasie nie prolongowanych. N. N. które przewyższają 100 rubli podlegają:

- 202024, 278510, 38972, 60310, 85514, 88098, 93540, 96651, 97168, 99002,
- 100325, 101640, 109516, 676, 111568, 112715, 113687, 115719, 116108 318,
- 119773, 124585, 129283, 131456, 534, 132162, 479, 133736, 135595, 136546,
- 158400, 459, 159994, 140848, 142110, 484, 144503, 637, 145854, 147638,
- 148546, 149830, 150359, 150813, 151786, 152263, 623, 698, 721, 153089,
- 237, 622, 767.

752

### Wydawnictwa pedagogiczne Gebethnera i Wolffa

571

#### FOERSTER Fr. WYCHOWANIE CZŁOWIEKA W. PROF. Dr.

Obszerne i wyczerpujące dzieło to najznakomitszego pedagoga współczesnego jest jakby encyklopedyą wychowawczą, niezbędną w każdym domu, któremu drogie jest wyrobienie z młodego pokolenia dzielnych obywateli kraju, odpornych na niedolę życia własnego i życia narodu, niosących górną sztafardę najwyższych ideałów. Przekład polski prof. Osterloffa

#### WYCHOWANIE CZŁOWIEKA

obejmuje około 700 stron tekstu większej ósemki i wyjdzie w 9-tu zeszytach po 5 arkuszy druku każdy. Po wyjściu z druku całości **cena zostanie podwyższona**. Cena zeszytu kop. 40, z przesyłką pocztową kop. 50.

Dotąd wyszły cztery zeszyty.

- Tegoż autora „Etyka płciowa i pedagogika”. W przekładzie J. J. Rappackiego 1,-
- „Szkoła i Charakter”. Z przedmową Anieli Szczyłówny. Wydanie drugie 1,-
- Mary Everest Boole. „Przygotowanie dziecka do władzy ścisłej”. Tłumaczenie z angielskiego Maryi Sadzewiczowej 1,-
- Le Bon Gustaw. „Psychologia wychowania”. W przekładzie Izzy Moszczerkiej 1.20

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

## Zawiadomienie.

Niniejszem mam zaszczyt podać do wiadomości Szan. Pań, iż moją pracownię sukien i kostyumów damskich oraz

### Szkołę Kroju i Szycia

pod firmą „**JÓZEFINA**”

przeniosłam z ulicy PIOTRKOWSKIEJ Nr. 23 na ulicę

### CEGIELNIANĄ 38

I piętro z frontu.

802

Z poważaniem  
**J. Musiałowicz.**

## INSTYTUT Roentgenologiczny i Światłoleczniczy D-ra A. GROGLIKA

Zachodnia № 68, przy Zielonej,

185

Choroby skóry i włosów, weneryczne i dróg moczowych.

Leczenie promieniami Roentgena, światłem kwarcowym (lampą Kromayera) i prądami o wysokiej frekwencji (d'Arsonvalizacja). Elektroliza (usuwanie włosów szpecących).

Badanie krwi na syfilis.

Godziny przyjęcia: 8—11 rano i 6—8 wiecz. Panie 5—6 w. Niedziele i święta: 9—12 rano.

#### SPECYALISTA

chorób skórnych, wenerycznych i niemocy płciowej

#### Dr. LEWKOWICZ POWRÓCIŁ.

Przy syphilisie **zastosowanie preparatu „606”**.  
ZACHODNIA № 33.  
od 9—1 i 6—8, dla Pań od 5—6, w Niedziele 9—3. 2897

#### Dr. L. PRYBULSKI

CHOROBY SKORNE, WŁOSÓW, (kosmetyka), WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE I NIEMOCY PŁCIOWE.  
LECZENIE SYPHILISU  
EHRlich-HATA 606.  
Ul. Południowa № 2.  
Przyjmuję od godz. 8—1 r. i od 4—8 w. rano od 5—8 po poł. 1420—r—

#### Dr. S. KANTOR

Specjalista chorób skórnych, włosów, wenerycznych lub dróg moczowych  
Gabinet Roentgenowski i światłoleczniczy, Krótka 4 tel. 19 41.  
LECZENIE SYPHILISU  
EHRlich-HATA 606.  
Przyjmuję od 8—2 i od 5—9 w. Dla pań osobna poczekalnia. 4252

#### Dr. L. KLACZKIN

Konstantynowska 11.  
Syphilis, skórne, weneryczne, choroby dróg moczowych.  
LECZENIE SYPHILISU  
EHRlich-HATA 606.  
Przyjm. od 8—1 rano i od 5—8 w. dla pań od 4—6. W niedziele i święta tylko do 1 rano. 7481

#### Dr. med. J. Szwarcwasser Piotrkowska 10.

Choroby wewnętrzne i nerwowe. Specjalnie: choroby żołądka, jelit i przemiany materii (dieta, podżoga, otyłość itd.). Niezbędne dla diagnozy analizy chemiczne i bakteriologiczne, wydziałelnictwo krwi w laboratorium własnym. Od 11—1 rano i od 6—7, po południu. 689

#### Dr. Jelnicki

ul. Andrzejka 7. Tel. 170.  
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.  
Godziny przyjęcia: panowie od g. 9—11 r. i 5—8 po poł., panie 4—5 po poł.; w niedziele i święta 8—12 r. 1463r

#### Dr. ROSENBLATT

Choroby uszu, nosa i gardła.  
PIOTRKOWSKA Nr. 35.  
Telefon 19—84.  
Przyjmuję od 10—11 i od 5—7; w niedziele od 10—11. 2837

#### Dr. GUSTAWA 3644

ZAND-TENENBAUMOWA  
CHOROBY KOBIECIE, SKORNE WENERYCZNE (u kobiet i dzieci)  
Ul. Wschodnia № 49.  
Przyjm. od g. 10—11 i od 7—8.

#### Dr. H. H. H. H.

Srednia 5.

Sp.: Choroby skórne, weneryczne, włosów, kosmetyka lekarska. Leczenie Syphilisa Salvarsanem EHRlich-HATA 606\* (wśródzylne). Leczenie elektrycznością (elektrolizem) i masażem wibracyjnym. Dla pań osobna poczekalnia.  
Godz. przyjęcia: od 8—1 rano i od 4—8 w. W niedziele i święta od 9—2 p.p. 2569

#### Dr. med. W. Kotzin

Ulica PIOTRKOWSKA 71  
Choroby serca i płuc,  
przyjmuje od godz 10—11 rano i od 4—6 pp. 2763r  
Na telefoniu 2149.

#### Dr. Feliks Skuslewicz Andrzeja 13.

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe  
Przyjmuje: od 9—11 r. i od 4—8 po poł. W niedziele i święta od g. 10—1. Telef. 26-26. 507—d

Doktor Medycyny 519

#### Edward Bernhardt Cegielniana 19.

Choroby wewnętrzne (specjalnie płuc i serca). Przyjmuje od 8—10 rano i od 4—6 po południu.

#### Dr. Mittelstaedt

Mikołajewska 67.  
Przyjm.: od 8—9<sup>1/2</sup> rano i 5—6<sup>1/2</sup> po poł. w niedziele i święta tylko rano od 8—10 r. 2855

#### D-ka Felicya Goldberg

Mieszka obecnie ul. Piotrkowska 107.

#### Dr. H. Rueger

Nawrot № 1.

Choroby wewnętrzne.

Przyjm. 4—6 p. poł. 3028

#### Dr. A. POZNAŃSKI

Chor. uszu, nosa, gardła i wewn.  
Przyjmuję od 9—10 zrana, i od 5<sup>1/2</sup>—7 po poł. W niedziele i święta od 9—10<sup>1/2</sup> rano. PRZEJAZD 6, Telef. 22-90. 477-15-1

#### ZĘBY sztuczne od 75 k.

Plombki od 50 k. na kauczuku, złocie — bez wyjęcia korzeni. Plombowanie złotem, srebrem, porcelaną. Wyjmowanie zębów bez bólu. Przeróbka i reparacje na potrzeby. Lek.-dent. S. LIPOWSKI, Piotrkowska 92. 381r

#### 2 PLACE

w Łotencówce przy Zgierskiej szosie po 40x70 łokci każdy, razem położone są do odstąpienia na dogodnych warunkach, Zasięganie wiadomości można przy Pa-sażu Szulca № 3, m. 16; od g. 1—2 w poł. i od 7-jej wiecz. 774

#### Dr. Jan Cadorski

Akuzerya,

choroby chirurg. i kobiece  
przyjmuje do 10 r. 4—6 po poł. ul. Cegielniana 8 m. 4. 2944



2855

### Wydział Rekomendacji Pracy Technicznej przy Stow. Wzajemn. Pomocy Majstrów Fabrycz. Gub. Piotrkowskiej Nowy Rynek № 6

Rekomenduje zdolnych fachowców fabrycznych na posady techniczne wszelkich stopni.

Dla W.W. P.P. Fabrykantów pośrednictwo Wydziału jest bezinteresowne.

Przewodniczący Wydz. Rek. Pracy **Feliks Przedpełski**.  
Biuro Wydziału ulica Widzewska № 145 jest czynne codziennie z wyłączeniem świąt i niedziel od godz. 12 do 1-jej w południe i od 8 do 9-jej wieczorem. 549

### Magazyn Obuwia ul. Dzielna № 5.

Niniejszem mam honor zawiadomić Sz. Publiczność, iż Magazyn mój znacznie powiększony i zapasowany w duży wybór gotowego obuwia z najlepszych materiałów własnego wyrobu i podług najnowszych fasadów przyjmuję obywateli, które wykonywam z wszelką skrupulatnością. Ceny bardzo niskie.  
**T. Obrębski.**

## Zarząd Łódzkiej Rzeźni Miejskiej

poleca:

Skóry wołowe, krowie, cielęce, końskie suche i solone. Łój i szmalec topiony, do celów technicznych. Krew suszoną na nawozy sztuczne. Maczkę mięso-kostną na karm dla ryb, drobiu i trzody. Włosień tapicerski dezynfekowany w kilku wyborowych jakościach i kolorach. Szczecińską surową, mokrą i suchą.



## List pownej mlodej modystki.

Panna Celina Bartet jest mloda modystka, pracujaca na ulicy Saint-Denis w Paryżu. By dojsc do swego magazynu, zmuszona jest ona odbyc dluga droge wpoprzek Paryża. „Od kilkunastu miesiecy, pisze ona, przechodzac przez most na Sekwanie, uczuwam silne bole w zoladku, pojawiajace sie tak nagle, jak uderzenie pioruna. Najwidoczniej jest to wynikiem ostrego powietrza rzecz- nego. Zjadam zaraz kawalek czekolady, lecz czuje sie tak oslabiona, ze z wielka trudnoscia moge sie dowiec do mego magazynu, po przyjsciu do ktorego jestem tak wyczerpana, ze tylko filiżanka goracego mleka, laskawie ofiarowana mi przez ma przelo- zona, zdolna jest mnie troche do sil przyprowa- dzic. To samo czesto przytrafia mi sie i wie- czorami. Skutkiem tego byla zapelna niezdolnosc trawienia. Posilki cieza mi w zoladku i czesto niewiam wymioty. Meczam mnie rowniez bole glo- wy i zapelnie jestem bezsilna, co nie trudno zro- zumiec, gdyz nie odzywiam sie dostatecznie. Chudne z dnia na dzien i naprawde zaczynam



Panna Celina Bartet.

się niepokoic stanem mego zdrowia“. Pewnego razu przeczytala ona opis wyleczenia się pownej osoby Pastylkami Wegloweni Bel- loca i nie omieszkala zaraz ich sprubowac. Srodek ten w krótkim czasie zapelnie przywrócił do zdrowia nieszczesliwa dziewczynę, która bez wątpienia w kilka miesiecy potem umarla-by z wycień- czenia i braku sil. „Od czasu, kiedy zzywam pastylki Belloca, pisze ona, czuje się zapelnie inna. Po kilku pierwszych pastylkach juz czulam się doskonale, ociężalosci po jedzeniu wiecej nie mia- lam i przestalam wymiotowac. W dwa dni pózniej usat i ból glo- wy, skutkiem czego nabralam troche nadziei. Bole, które miewalam dawniej przy przechodzeniu przez most, nie powrócily wiecej. Po uplywie dwóch tygodni bylam zapelnie wyleczona. Odzyskalam sily, swiezosc cery, wesolosc i to wszystko przy bardzo malych wydat- kach, gdyz jedna z wielkich zalet pastylek Belloca jest i to, ze sa one dostepne zarowno dla biednych, jak i bogatych“.

Paryż, 18 Lutego 1896 r. Podpisano: Celine Bartet, modystka.

Zazywanie Pastylek Belloca w dozach 2 lub 3 pastylek po kazdym posilku, rzeczywiscie wystarcza, aby wyleczyc w przecia- gu kilkunastu dni choroby zoladka nawet najwiecej zadawnione i odporne na wszelkie lekarstwa.

Pastylki Belloca przyspieszaja trawienie, usuwaja obstrukcje, dodaja apetytu i tym sposobem wplywaja na ogolne polepszenie się stanu zdrowia. Sa one jedynym srodkiem przeciw ociężalo- sci po jedzeniu, migrenie, spowodowanej zlem trawieniem, kwasom, odbijaniu się i wszelkim nerwowym bolom zoladka i kiszek.

Pastylki Belloca moga tylko pomodz, a nigdy zaszkodzic. Dostac ich mozna we wszystkich aptetach.

Prubowano nastadowac Pastylki Belloca, lecz okazaly się one bezskutecznymi, gdyz zle je preparowano. Aby uniknac po- mylki, prosimy uwazac, czy na etykiecie na pudeleczku znajduje się nazwisko „Belloc“ i adres laboratorjum: Maison L. Frère, 19, rue Jacob, Paris.

P. S. Na zadanie Pastylki Belloca mozna zamienic Weglem Belloca w proszku, zazywajac go po 2 lub 3 tyzeczki po kazdym posilku i przy pojawieniu się bolow. Skutki beda te same i wy- leczenie zarowno pewne.

Pastylki Belloca sa nadzwyczaj skuteczne dla uchronienia się od epidemii cholery.

Wegiel Belloca zawiera tylko czysty wegiel. Wystarcza roz- mieszac jedna tyzeczke w cwiartce szklanki wody i wypic.

Składy w Łodzi: M. J. Hiller, ul. Piotrkowska; „Ludwik Spiess i Syn“ ul. Piotrkowska 107; Gustaw Rosenthal, sklad apt. ul. Mikolajewska 18; A. Lipinski, sklad apt., ul. Nowomiejska 1.

Cena pudełka Pastylek Belloca 1 rb. 3765



# Idealem kazdej Gospodyni sa

oszczednosci na opale osiagane przez  
kontrolę, którą umozliwiają jedynie

# BRYKIETY.

Skład węgla „DRZEWO“ ulica Przejazd 21 i 80a.  
i drzewa p. f. „DRZEWO“ Telefonu 17-09 i 28-60.

## Wazne dla dam!

Kto zyczy sobie gruntownie nauczyć się kroju i szycia, niech się zapisze na obecny kurs codziennie od 10—1-ej w południe i od 3—6 po poł. Kończące szkołę otrzymują na żądanie cechowe świadectwo. Przy szkole mojej znaj- duje się wielki wybór manekinów, form papierowych, modeli, bluzek wszelkiej wielkości, spódnic i ubrań dziecięcych po cenach umiarkowanych.

Szkoła moja zaszczycona złotymi modelami i dyplo- mami uznania.

**S. Kryńska**  
Piotrkowska № 27.

3225

NOWOŚĆ!!! Tylko za rb. 2 k. 80. NOWOŚĆ!!! ZEGAREK IMITACJA ZŁOTO.

Zegarek wykwintny z prawdziwego szwajcarskiego złota „Imitacja złota“ nie odróżnia się niczem od prawdziwego złota 58-iej próby; bardzo płaski nie o wiele grubszy od srebrnego rubla z pięknym grawerowaniem. Oprócz piękności zegarek ten jest najlepszej konstrukcji szwajcarskiej fabry. znanej marki „PROPHETE“ 1-szy gat. Nakręcanie „Remontoir“ raz na 58 godzin, wyregulowany do jednej minuty z piśm. poręceniem na 8 lat. Cena zegarka zamiast rb. 18 tylko rb. 2 kop. 80, dwa zegarki rb. 5 kop. 80. Takż sam zegarek kryty z 8-ma kopertami rowniez bardzo płaski rb. 8 kop. 85. Celem rozpowszechnienia firmy dodaje się do kazdego zegarka zapelnite bezpłatnie 1) dewizkę z szwajcarskiego złota pojedynczą lub podwójną pauc. wyrobu 2) Brelok oryginalny. 3) Mundsztuk (cygarniczka) pięknego zagranicznego wyrobu z ładnymi widokami i woreczek zamszowy do zegarka. Wysylam za zaliczeniem pocztowem i bez zadatku.

Adresowac: Firma Handlowa SZ. SZMULEWICZ, WARSZAWA, WA- LICÓW № 5 oddz. 18. Bez ryzyka. Nie podobajacy się zegarek przymiunje się z po- wrotem i pieniadze zwraca się bez trudnosci. Za dobre zegarkow i samienne wy- konanie obstatunkow firma posiada mnostwo dzięczynnych listow. P. S. Za prze- slykę i opakowanie dolicza się od jednego do 8-ech zegarkow 45 kop. Uwaga: Zegarek damski wraz z kompletem stosownym do damskiego zegarka rb. 8 kop. 80. 521

**PRZECIW RZĘZĄCZCE**  
Najnowszy srodek  
„Salo-Pichilin“

wynalazek aptekarza  
E. Konhelensa w Petersburgu,  
dziala szybko i radykalnie, przez  
lekarzy jest uwatany za srodek  
racjonalny.

Dziala rowniez sku-  
tecznie w przypad-  
kach ostrych, jako tez  
i chronicznych i w  
przeciagu krótkiego  
czasu usuwa najpor-  
czywsze wydzieliny.

Sposob uzycia dolaczony do  
kazdego pudełka. Prawdziwy tyko  
w puszkach metalowych po  
rb. 1—1 rb. 1 kop. 80.

Do nabycia: w apteka  
R. Prelemana, w Warsza-  
wie, Freta № 16, tel. 40-63.  
Wysyl. za zaloz. Przeslyka  
podlug taryfy pocztowej.

**ZAGINEŁA  
LORNETKA**

oprawna w srebro — pozlacana.  
Znalazce uprasza się o zlozenie  
za nagroda do 10 rubli w Adm.  
„Rozwoju“.

**Grempelmajster**  
poszukuje posady  
na streichgarn i kangarn (pre-  
dze — zgrzebna i czasankowa)  
praktykowal w Łodzi a nastep-  
nie byl majstrom przez lat 14  
w Rosyi — na cienka przedze —  
wlonie i na wszelkie towary dla  
wojska. Oferty do administra-  
cyi Rozwoju pod „W. M.“ 758

**Do wynajęcia**  
od 17-go kwietnia 2 pokoje z ku-  
chnia, z wszelkimi wygodami  
Piotrkowska 292. Wiadomosc u  
wlaszciecia. 754

**SKLEP**  
galanteryjny z krawieczyzna, w  
dobrym punkcie, z wyrobiona kli-  
jentela, jest zaraz do sprzedania.  
Wiadomosc: ul. Rokicinska 81,  
w sklepie. 750

**KAWIARNIA**  
w dobrym punkcie z dobrem po-  
wodzeniem zaraz do sprzedania  
z powodu choroby. Wydaje prze-  
szlo 60 obiadow, do 100 porcyi  
fiakow tygodniowo i kolacye-  
i bilard p/ramidkowy, bilki ze slo-  
niowej kosci; wiadomosc na miej-  
scu. Ul. Mikolajewska 67 w ka-  
wiarni. 769

**LEKOWE**  
języka polskiego i francu-  
skiego dla dziet oraz osob do-  
roslych. Kursy dla cudzoziem-  
cow. Metoda ulatwiona.  
Tam tez moge się zlaszac oso-  
by, zabiedbane w edukacyi. Ulica  
Ofuga 82, I pietro. 34304

# Uwaga!

Obrzymi wybór najgustowniejszych  
**KRAWATÓW**

Koszul	Parasoli
Kolnierzy	Bielizny
Mankietów	wołnianej
Szalików	i półwełnianej
Chustek	prof. JAEGERA
Jedwabnych	Bluzak
ipółjedwabnych	Serdaków
Szalok	Fartuszków
Pończochy	Skarpetki
Szale gazowe i „Crepe de chine“	Żabotki, Krawatki,

**POLECA MAGAZYN GALANTERYI**  
**M. KOŁODZIEJSKI**  
№ 3. Ulica ANDRZEJA № 3.

**Pracownia Gorsetów**  
**„MARTY“**  
Łódź, Piotrkowska 130 (w podwó-  
rzu).

Poleca świezo otrzymane fasony paryskie.  
Wielki wybór gorsetów gotowych. E-  
thaltery, pasy brzuszne, gorsacki dzieciane do  
prostego trzymania. Przyjmuje gorsety do  
przeróbki, reparacyi i prania. 542

## Meble różne

w całości lub częściowo wyprzedam  
**bardzo tanio!**

kredens, stół, krzesła, otomana, szafy do ubrania, łózka z matera-  
cami, bielizniarka, umywalnia, biurko, biblioteka, trema, garnitur  
salonowy, obrazy olejne ręcznej roboty, lampy, portyery, story; ka-  
py pluszowe, ekran, palmy, słupki, gramofon ze stolikiem, wiesz-  
adło dębowe, etażerka, parawanik. 780

**Główna 51 m. 3, I piętro, front.**

Jedyny łagodny i pewny  
srodek przeczyszczajacy

Sprzedaz w aptekach  
i skladach aptecznych.

**Drastin-Lubelski**

Smacne  
skuteczne w dzialaniu

W CZEKOLADKI  
Pudełko 50k.

dla dzieci i  
doroslych.

Wyrabia apteka J. LUBELSKIEGO, Warszawa, Długa № 16. Wysyl. się za zaliczeniem  
nie mniej 2-ech pudełek za 1 rb. 25 kop. z przesyłką. 483